

GLS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
Nr 18/2016 (2633) Rok LVIII 8.5.2016



*Maryjne kapliczki...
wśród ojczystych pól*

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Wszystko pod kontrolą

– *Dzieje Apostolskie dzieją się na naszych oczach – mówi Dorota Abdelmoula, rzeczniczka Światowych Dni Młodzieży, w rozmowie z Marcinem Jakimowiczem.*

Marcin Jakimowicz: Czy pani rzecznik spała dziś w nocy?

Dorota Abdelmoula: Tak. Ale nie ukrywam: śniły mi się Światowe Dni Młodzieży.

Nie wierzę...

Naprawdę! Jak się czymś żyje, to totalnie, na maksa. To nie jest praca „od – do”. To trochę jak wyjazd na misję. Angażujesz się na całego.

Co spędza sen z powiek rzeczniczce największej imprezy w historii Rzeczypospolitej?

Nic. Wierzę, że wszystko jest pod kontrolą. Bóg wszystkim kieruje; ostatecznie to Jego dzieło. Zastanawiam się często, jakie będą owoce tej gigantycznej modlitwy. Mówię otwarcie, nie owijając w bawełnę: to będzie czas ogromnej przemiany w Kościele. Nie boję się wysnuwać takich wniosków, bo na co dzień widzę, jak ta przemiana już się dokonuje. Oddolnie. Wśród młodych.

A jaka przemiana dokonana się w Tobie? Młoda dziennikarka, pilotka zagranicznych wycieczek rzuca wszystko, by od świtu do nocy przygotowywać spotkania młodych.

Ja po prostu zauważyłam, że ŚDM to serce Kościoła. I Kościół, i Boga poznaje się w relacji. A pracując tutaj, nieustannie spotykam ludzi Kościoła, którzy opowia-

dają mi o swojej relacji, doświadczeniu, odkrywaniu Boga. ŚDM to dni, w czasie których Kościół słucha młodych. A ci – zapewniam – mają wiele do powiedzenia. Przyjeżdżają z całego świata, przywożąc swą wiarę, wątpliwości, intuicję...

„Strach przed zamachem” – te słowa padają w mediach coraz częściej. Co odpowiadasz?

To samo, co przed chwilą. Że wszystko jest w ręku Boga, a to najbezpieczniejsze ręce na świecie. Patrząc po ludzku: nawet apostołowie się bali. Ale na ŚDM nie należy patrzeć po ludzku. Pan Bóg tego dzieła z rąk nie wypuści. Jestem o tym przekonana. Patrząc po ludzku, czasem lepiej nie wychodzić z domu, nie wsiadać do metra, nie przechodzić przez ulicę. A nuż wpadniesz pod tramwaj? Strach nie jest dobrym doradcą. Robimy to, do czego wzywał św. Ignacy: ufamy tak, jakby wszystko zależało od Boga, i robimy wszystko, co w naszej mocy, jakby zależało to od nas. To wydarzenie jest wymyślone przez „góre”. Gdy na stadionie w Poznaniu trwały uroczystości związane z 1050. rocznicą chrztu Polski, było dokładnie 100 dni do ŚDM...

Dotychczas największym „zbiegiem okoliczności” w historii Polski była Msza Papieska 18 sierpnia 2002 roku na krakowskich Błoniach. Uczestniczyło w niej około 2,5 mln ludzi. Lubisz tłumy? Czy jesteś jak pan Zagłoba?

Nie lubię.

To jak odnalazłaś się w morzu 4,2 mln ludzi na plaży Copacabana?

Może zabrzmi to paradoksalnie, ale w czasie modlitwy nie czujesz tego, że stoisz w tłumie. Na Copacabana w czasie adoracji patrzyłam na ludzi ze zwykłej dla dziennikarzy. Nie widziałam tłumy. Widziałam poszczególne, skupione, zadowolone w modlitwie twarze. To fenomen. Gdy po Mszy postania Polacy wpadli przed ołtarz i w kottowaniu zaczęli wiwatować, nagle znalazłam księdza, którego szukałam od dwóch tygodni. (śmiech) Podszedł do mnie i powiedział, że widocznie miał mnie spotkać, bo ma dla mnie ważny adres i telefon.

Pamiętam moje pierwsze spotkanie młodych. Madryt. Wylądowaliśmy z pięcioma tysiącami wolontariuszy w potężnej sali. Spaliśmy na betonie. Wtedy pomyślałam: „Jak ważne musi być to spotkanie, skoro taki tłum nocuje w takich warunkach. Co ich tu przyciągnęło?”. Za każdym człowiekiem stała



inna historia, inne świadectwo, motywacja. Przyjechał ksiądz z Portugalii, zobaczył tłum wolontariuszy bez kapelana i został już z nami. Do końca rozmawiał, towarzyszył ludziom, spowiadał. W Rio dostałam nocleg na Copacabanie. Myślałam, że będą luksusy, marmury, tarasy z widokiem na plażę, a trafiłam do kobiety na wózku, która nie mogła chodzić. Tuż pod jej oknem były sektory. Pewnego dnia powiedziała mi wprost: „Dzięki tobie spotkanie młodzieży przyszło do mojego domu i mam doświadczenie Kościoła powszechnego”. Następnego dnia przyszła do niej jej córka i zapytała: „Skąd można jeszcze wziąć pielgrzymów do domu? Wszystkie koleżanki w urzędzie o niczym innym nie mówią, tylko o tym, że też chcą kogoś przyjąć”. Spotkania ŚDM są zaproszeniem do tego, by przestać być anonimowym. To dotyczy i uczestników i pasterzy (biskupi głoszą młodym katechezy, jedzą z nimi, bawią się, siedzą na krawężniku i rozmawiają).

Można zabukować jeszcze jakiś hotel na lipiec w Krakowie?

Z dnia na dzień jest o to coraz trudniej. Zainteresowanie ŚDM jest ogromne. Spodziewamy się około 600 tys. zarejestrowanych, z czego około 350 tys. weźmie nocleg od nas. Mamy już przygotowanych około 300 tysięcy miejsc (i w rodzinach, i miejscach zbiorowych noclegów: sale gimnastyczne, hale).

Kto wybiera hotele?

Amerykanie, Kanadyjczycy, Austriacy, Polacy. Oni lubią taki standard. Bardzo zależy nam na tym, by jak najwięcej ludzi nocowało w rodzinach.

„A co ja z tego będę miał?” – kalkuluje Kowalski. I zastanawia się: „Przyjąć? Nie przyjąć?”.

No pewnie, że przyjąć! Co będzie z tego miał? Doświadczenie żywego Kościoła. To, że ktoś z drugiego końca świata (już przed rokiem była u nas ekipa z Wysp Wielkanocnych) czy z drugiego końca Polski wyjdzie z dobrym obrazem Krakowa czy jakiegoś miasteczka Małopolski. Że zobaczy, iż polska gościnność nie jest mitem. Powiem szczerze: o mieszkańcach Madrytu nie potrafię powiedzieć nic.

ciąg dalszy na str. 15



foto: T. Różycki

Telegram... pokojowy



Zakładam, że w europejskim gronie, rzadko dostrzegamy coś poza unijnym czubkiem własnego nosa. Tymczasem nadarzyła się ku temu świetna okazja, wszak dumni cali święciujemy znowu – nad... Renem i Sekwaną – rocznicę zakończenia II wojny, w której – oczywiście – zwyciężyliśmy... Wprawdzie każdy na swój sposób, ale kto z zwycięzców pyta o szczegóły, zwłaszcza po siedemdziesięciu latach, kiedy uszużona pamięć zarodziła a i historycy zrobili już swoje... co im było sądzone – przez zamożnych propagandystów. Toteż coraz częściej i chętniej nie jeżdżymy myleni są (z premiją) z fariami a zbrodniarze okazują się – per saldo – zwycięzcy, i dobrze sytuowani. I tylko bohaterów nie ma, bo poległ na wszystkich frontach i z honorem za Czczyznę. Tak, że status quo zostało zachowane do dziś. Niemcy znowu próbują siłą narzucać innym swoją butną wolę, choć powinni wiedzieć, jak to się zawsze źle kończy, Francuzi wciąż ludzą się, że to oni są potęgą i dlatego pewnie mizdrzą się i do Niemców, i do Moskali, a ci ostatni – zakompleksieni, o duszach „azjatyckich” knują nowe wojny, kolejne intrygi i zdrady, bo inaczej żyć i go podarować nie potrafią. Są jeszcze Londyńczyki, których z ci palów zawsze uciągną jacyś szaleni lotnicy: pod białoczerwony szachownicę... No i są oczywiście jeszcze... Jankesi, co całe to europejskie bractwo ratują co pewien czas, jak uykwarwią się już dostatecznie i skłonni będą do pokój, na jaltanśkich warunkach. Że nie napisałem tu więcej o naszych? My się zbroimy, jak zwykle zbyt późno, bo mądry Polak po niewczynie i dje się wodzić przez niesłownych siłuszników i ich krępowych zauszników. Mimo to trzeba, jeżeli potrzebiemy... pokój. PO.

- ZANOSI SIĘ NA ZMIANY W KALENDARYUM. 8 MAJA BĘDZIE TERAZ ROCZNICA ZAKOŃCZENIA WOJNY, A 9 - ROCZNICA ZWYCIĘSTWA KOMUNIZMU NAD ZDROWYM ROZSĄDKIEM...

NIECH ŻYJE 9-TY MAJA



rys. Leszek Biernacki



Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Jezus ma zawsze pierwszeństwo – str. 4
- | W tle sporu... – str. 6
- | 1050 ans après – str. 11
- | Cześć i chwała bohaterom! – str. 12
- | Głodnych nakarmić! (1) – str. 14

Kolorowa pułapka

Jerzy Szygiel (Gość Niedzielny)

Publiczna dyskusja o „modzie islamskiej” we Francji doprowadziła do rozważań na temat roli pieniędzy w promoci multikulturalizmu.

Czy to możliwe, żeby zjawiska społeczne, wydawałoby się zupełnie oddalone, jak kwestie życia i śmierci, współczesnego sportu lub sposobów ubierania się, łączyły się w pewien jednolity obraz? Weźmy coś, co w zasadzie nie ma większego wpływu na codzienne życie na naszym kontynencie: ostatnie mecze ćwierćfinałowe europejskiej Ligi Mistrzów. W ramach tych zawodów spotkały się m.in. Paris Saint-Germain (PSG) z Manchester City. Badania marketingowe wskazały lekkie obniżenie zainteresowania publiczności tym dwumeczem, więc reklama i prasa po obu stronach kanatu La Manche podgrzewały atmosferę jak mogły. Podkreśliły więc konkurencję między Katarą a Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi (ZEA), czyli – jeśli mówić wprost – między petrodolarami a gazodolarami. Paryski klub z

katolickim świętym w nazwie należy do muzulmańskiej, katarskiej rodziny panującej i reklamuje jej linie lotnicze, a manchesterski, własność władców ZEA, gra na boisku o nazwie Etihad Stadium, od nazwy linii konkurujących z Qatar Airways.

Problem polega na tym, że promocja takiej konkurencji może działać tylko wtedy, gdy zrezygnuje się z kategorii identyfikacji, zwykłego przywiązania do tego, co autentycznie miejscowe, bliskie. Niejeden antropolog widzi to jako poboczny skutek globalizacji, która, choć jest przede wszystkim pojęciem ekonomicznym, sięga dużo głębiej, dotykając kwestii ludzkiej tożsamości. Szczególnie właśnie w Europie, bo jednak nie na Półwyspie Arabskim.

ciąg dalszy na str.10



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____

☐ Rok (56,60 €) ☐ Pół roku (30,30 €) ☐ Miesiąc (5 €)

☐ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) ☐ PDF/e-mail (49,90 €)

☐ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

PRENUMERATY

PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

VII Niedziela Wielkanocna
Rok CPIERWSZE CZYTANIE Dz 7, 55-60
Czytanie z Dziejów Apostolskich

Szczepan, pełen Ducha Św., patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. I rzekł: «Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga». A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: «Panie Jezu, przyjmij ducha mego!» A gdy osunął

się na kolana, zawołał głośno: «Panie, nie licz im tego grzechu!» Po tych słowach skonał.

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Pan Bóg króluje ponad całą ziemią.

EWANGELIA

J 17, 20-26

Słowa Ewangelii wg św. Jana

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus, podniósł oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: «Ojcie Świąty, nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć

we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcie, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie postałeś. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, że Ty Mnie postałeś i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś. Ojcie, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. Ojcie sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, że Ty Mnie postałeś. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich». □

Jezus ma zawsze pierwszeństwo

I Komunia św., zapewne zastanawiacie się, dlaczego jest ona tak bardzo ważna i uroczysta. W swoim kilkuletnim życiu już przeżywałeś coś po raz pierwszy.

Przypomnijcie sobie pierwszy dzień w szkole, tej francuskiej czy polskiej, ile było obaw, niepewności, może strachu, ale i radości spotkania kolegów i koleżanek, z którymi dziś ubrane na białe siedzicie w ławkach kościoła. Niektórzy z was mogą dziś przywołać w pamięci pierwszy dzień, czy pierwszą noc w nowym domu, jeszcze tajemniczym, nieznanym, może niechcianym, który dziś jest przez was poznany do ostatniego zakamarka i nie ma w nim nic jeszcze nieodkrytego. Niektórzy z was urodzili się we Francji, ale są i tacy, którzy przyszli na świat w Polsce i dla nich też był ten pierwszy raz przelotu samolotem i pierwsza podróż do nowego domu i nowej Ojczyzny na emigracji, ileż było niepewności i obaw, teraz jest to coś łatwego i oczywistego.

Czym jest I Komunia św.? Czy to pierwsze uczestniczenie we Mszy św.? Nie, przychodziliście już nieraz do tego czy innego kościoła, co więcej kiedyś przed laty, wy tego nie pamiętacie, bo byliście bardzo małe, ale pamiętają to doskonale wasi rodzice i chrzestni obecni dziś w tej świątyni, do kościoła przyniesiono was zaraz po urodzeniu, aby podczas Mszy św. udzielić wam sakramentu Chrztu św.

foto: P. Fedorowicz



Na czym polega, więc ta uroczystość I Komunii św.? To pierwsze wasze pełne uczestniczenie w Najświętszej Ofierze Jezusa składanej przez kapłana na ołtarzu. Dopiero od dziś możecie tak jak wasze starsze rodzeństwo, wasi rodzice, chrzestni, a nawet leciwi dziadkowie przystąpić do Komunii św., to znaczy przyjąć Pana Jezusa do swojego małego i czystego od pierwszej spowiedzi św. serduszka.

Kiedy możemy przystępować do Komunii św.? – zapewne takie stawiacie sobie pytanie. Jest taki piękny zwyczaj „Białego Tygodnia”, gdy dzieci pierwszokomunijne przychodzą przez cały tydzień do kościoła i przystępują do Komunii św. Chłopcy i dziewczynki ubrani na biało wyróżniają się spośród innych dzieci swoim strojem i miejscem w kościele tuż przed ołtarzem. Podczas tego „Białego Tygodnia” wszyscy modlą się w wyznaczonych intencjach za rodziców, chrzestnych dziadków, rodzeństwo, nauczycieli, kolegów i koleżanki, a także za misjonarzy. Wielu starszych patrząc na wasze białe stroje i niewinne buzie przypomina sobie z wzruszeniem swoją I Komunię św. przed laty i swoje lata „dziecinne – niewinne”. Szczęśliwie jesteście dzieci w tym dniu wspaniałym. Przystępujcie jak najczęściej do Komunii świętej, ale zawsze z czystym sercem, bez grzechów, które pozostawiamy przy krótkich konfesjonatach.

Co nam daje przystępowanie do Komunii św.? – to kolejne pytanie waszych matych serc. Tutaj z pomocą przychodzi nam Słowo Boże odczytane podczas dzisiejszej Mszy św. przez waszych przedstawicieli. W pierwszym czytaniu słyszeliśmy fragment Dziejów Apostolskich opisujący męczeństwo św. Szczepana. Zauważmy, co mu dała wiara w Jezusa, którego przyjmował pod postacią Komunii św. jeszcze z rąk Apostołów, bo było to tak dawno. „Był pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą

i Jezusa, stojącego po prawicy Boga”. Być pełnym Ducha św. to być wypelnionym Bożą mądrością i miłością. Wielu przyglądając się waszym zachowaniom w szkole i poza nią, waszym słowom i odruchom powie: to dziecko, ten chłopczyk, ta dziewczynka już byli u pierwszej Komunii św., bo są tacy inni, mali, a prawie dorośli, tacy „Mali Giganci”. Przystępując do Komunii św. często jak św. Szczepan spoglądamy w niebo, szukamy znaków Boga w dzisiejszym świecie. Będąc w kościele nie rozglądamy się na wszystkie strony, ale z uwagą i pilnością patrzymy na tabernakulum, przy którym jest czerwona lampka potwierdzająca stałą obecność Jezusa w tym miejscu w Komunii św. Kiedy jest sprawowana Msza św. nie wypada nam wtedy patrzeć gdzieś indziej, ale tylko na ołtarz, bo na nim za chwilę będzie przychodził Jezus pod postacią chleba i wina. Co mamy czynić podczas tego pobożnego patrzenia na święte postacie? I znowu szukamy odpowiedzi w czytaniach mszalnych: „Szczepan, który się modlił”. I dla nas jest to czas modlitwy pobożnej, skupionej, owocnej.

Drogie dzieci przed Pierwszą Komunią św. otrzymaliście w kościele poświęcone prezenty: różaniec, książeczkę do nabożeństwa i krzyżyk lub medalik. To są darowane wam na całe życie prezenty do modlitwy. Wier przed Mszą św. odmów na różańcu dziesiątek, jedną tajemnicę z życia Jezusa i Maryi, a może zwłaszcza w „Roku Miłosierdzia” Koronkę do Bożego Miłosierdzia, weź do reki książeczkę do nabożeństwa i znajdź tam Litanię Loretańską szczególnie w maju do dobrego przeżycia Nabożeństwa Majowego ofiarowanego Maryi Królowej Polski, są tam także inne ciekawe i pobożne modlitwy. A krzyżyk czy medalik – jak nam ma służyć do modlitwy? To modlitwa świadectwa na ulicy, że jestem katolikiem, że przyjąłem Chrzest św., przystąpiłem do I Komunii św., kocham Jezusa i nigdy o Nim nie zapomnę, ani się Go nie wyprę. Będę trwał wiernie przy Jezusie jak św. Szczepan. Jezus, bowiem zawsze ma pierwszeństwo. □

ks. Stanisław Gorczyński

Dlaczego warto zostać ministrantem?

ks. Mateusz Januszewski

Pewnie dla młodego chłopca bądź dorastającego mężczyzny w tak rozwiniętym w różnych dziedzinach życia świecie jest wiele form realizacji siebie, swoich ambicji, marzeń, rozwijania swoich talentów. Wszystkie na pewno coś wnoszą i mogą być dobrym startem w późniejszy dorosły życie.

Chciałbym zaproponować i zaprezentować jedną z takich, moim zdaniem bardzo dobrą, jeśli nie najlepszą formę – służba przy ołtarzu. Tak, tak już widzę te uśmiešky, które sugerują odpowiedź: co tu ksiądz będzie opowiadał? Jaka realizacja siebie w ubieraniu się w dziwne stroje oraz długie stanie w kościele? Nuda... Czy na pewno?

Każdy młody chłopiec przynajmniej w mojej „epoce” dorastania choćby przez krótki czas chciał zostać nie królem, ale rycerzem ewentualnie żołnierzem, który będzie mężnie walczył ze złem, stojąc po stronie dobra, nie mówiąc o tym by w ten sposób zaimponować tej jednej jedynej księżniczce, która rzuci mu się na ramiona po zakończonej walce ze smokiem. Otóż ciekawa sprawa, ale właśnie do takiej walki ze złem, a przede wszystkim do służenia Królowi Królów zaprasza ministrantura. Przede wszystkim, komu służyć? Nie jakiemuś niepewnemu władcy, ale samemu Bogu, najwyższemu, wszechmocnemu, potężnemu, Temu, który za mnie i za ciebie umiera, Bogu, od którego wszystko zależy – losy świata, ale i losy moje i twoje, całe nasze życie – być ministrantem to być na służbie u takiego Króla, dosyć specyficznego, ale wspaniałego, jedynego, któremu warto służyć, któremu warto poświęcać czas i swoje zdolności, który może uczynić Twoje życie czymś bardzo pięknym, jeśli tylko oddasz Mu swoje serce, ale i ciało na służbę.

Dla mnie osobiście to niesamowita sprawa, służyć nie komuś, kogo zwycięstwo jest niepewne, niejasne. Tutaj mam pewność, że na krzyżu mój Pan jest zwycięzcą, ten, który Zmartwychwstając trzyma czerwoną chorągwie wiktoria. Tak Jemu chcę służyć. Jako ministrant mogę to robić w pierwszym rzędzie. Nie jestem kimś stojącym z tyłu, kto się zastania innymi. Walczę przy samym Królu, który za mnie umiera przy tym ołtarzu, przy którym stoję. Chcę przy Nim być i Jemu służyć, podając Mu korporatę, na którym będzie leżało Jego ciało, rozkładając kielich i pateny, w których zaistnieje Jego Ciało i Krew, chcę dzwonić dzwoneczkami, uderzać gongiem, aby sygnalizować ludziom najważniejsze momenty Mszy św., a gdy dorosnę chcę także temu Królowi udzielić moich ust, aby z nich mogły płynąć słowa Pisma Świętego odczytywane w czasie Liturgii Słowa. Zobaczcie: jest konkretna osoba, której służyć – Jezus, mam konkretny strój jakby mundur, który zakładam – komże bądź albę, mam konkretne rzeczy, którymi się posługuję – paramenty liturgiczne, dzwonek, gong, pateny, by nawet najmniejszy okrusz Chleba nie upadł... Mam też swojego



generała – głównego celebryscę, kapłana, który przewodniczy Mszy św. Wszystko jak w wojsku. Tylko czy chcę temu Królowi służyć? Ja chcę, bo wiem, że to JEDYNY Król, któremu warto służyć.

Bycie ministrantem to piękna forma dojrzewania także z innych powodów. Tam młody chłopiec może się uczyć nie tylko wiary, ale także chociażby dyscypliny. Gdy obserwuję młodych chłopców, którzy coraz częściej są jak takie ciepłe kluchy, taka forma aktywności jest potrzebna. Tutaj jest wszystko jasno określone – w tym lub w innym momencie robimy to, jeszcze w innym zajmujemy się czymś innym – konkretny czas i konkretne zachowania. Nie mówiąc o tym, że faktycznie by liturgia była przez wiernych pięknie przeżywana potrzeba, aby ministranci swoim strojem i naprawdę równym chodzeniem, wykonywaniem gestów dodawali uroku tej Mszy Świętej.

Tutaj warto zauważyć dwie rzeczy: Msza Święta to nie jest coś, co ksiądz ma tylko odprawiać. Wszyscy wierni powinni być zaangażowani w jej tworzenie, w jej przeżywanie tak, aby kapłan mógł robić tylko to, co on może wykonywać, nic więcej – po tym tak naprawdę można poznać dojrzałą wspólnotę np. parafialną – jeśli wierni sami włączają się w przygotowanie Mszy Świętej. Oczywiście nieocenioną rolę odgrywają tutaj również ministranci.

ciąg dalszy na str. 8

WARSZAWA | Dzieci komunijne dzieciom misji – to inicjatywa Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci, która zachęca katolickie dzieci do modlitwy i solidarności z ich ubogimi rówieśnikami w krajach misyjnych. W wybranym dniu Białego Tygodnia dzieci pierwszokomunijne modlą się za swoich rówieśników w potrzebie i składają dla nich dobrowolną ofiarę, którą wcześniej, w porozumieniu z rodzicami, włożyły do specjalnej kopertki PDMD. Ofiary te, często z ich rysunkami, listami lub modlitwami, niosą do ołtarza w procesji z darami. Każdego roku Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci wspiera blisko trzy tysiące różnych projektów edukacyjnych, formacji chrześcijańskiej i ochrony życia dla dzieci poniżej 14. roku życia. Dzięki temu Dziełu w krajach misyjnych funkcjonuje ponad dwa tysiące różnych ośrodków dla dzieci. Są to szkoły, szpitale, sierocińce, domy opieki i stołówki.

WARSZAWA | Papież Franciszek został odznaczony Orderem Uśmiechu – odznaczeniem przyznawanym przez dzieci – poinformowała Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu. W swoich listach dzieci podkreślały m.in., że „Ojciec Św. kocha każdego człowieka, przekonuje, że szczególnym szacunkiem trzeba otaczać dzieci.

Jest otwarty na dzieci i zawsze możemy na niego liczyć – przekonują same dzieci, wnioskuje o ten order dla Franciszka. Kapituła postanowiła, że papieżowi Franciszkowi przypadnie Order Uśmiechu z nr legitymacji 1000.

WATYKAN | Szczęście to nie aplikacja, którą można pobrać na telefon komórkowy: nawet najnowsza wersja nie pomoże wam stać się wolnymi i wspaniałymi w miłości – powiedział papież Franciszek w homilii podczas Mszy św. na placu św. Piotra. W eucharystii uczestniczyło 60 tys. 13-16 latków, którzy przybyli do Rzymu na Jubileusz Chłopców i Dziewcząt, zorganizowany w ramach Jubileuszu Roku Miłosierdzia. Następnie uczestnicy przeszli oni przez Bramę Miłosierdzia bazyliki św. Piotra, a później wzięli udział w czuwaniu modlitewnym na Stadionie Olimpijskim. Ojciec Św. podkreślił, że miłość jest dowodem osobistym chrześcijanina, więc „ludzie będą rozpoznawać uczniów Jezusa, po tym jak się nawzajem miłują”. Prawdziwy przyjaciel Jezusa wyróżnia się „konkretną miłością, jaśniejącą w jego życiu”. – Miłowanie jest piękne, jest to droga do szczęścia. Ale nie jest łatwe – jest trudne, wymaga wysiłku – przestrzegł papież. □

W tle sporu...

Marian Miszański

Trochę powtórki z historii najnowszej i zaszłości teraźniejszości.

W czerwcu 1992 roku obalony został, przy walnym udziale Lecha Wałęsy, ówczesnego prezydenta, rząd Jana Olszewskiego. Powodem było udaremnienie lustracji, która odsonitaby bezpieczniacką podszewkę magdalenkowej, okrągłostotowej... ugodanej demokracji. Tym samym transformacja ustroju, której beneficjentami były głównie peerelowskie służby i pezetpeerowski establishment – uległa swoistemu zamrożeniu: bo kto ma władzę ekonomiczną, ma i polityczną. Nie jest więc prawdą, że w 1989 r. komuniści zamienili przy „okrągłym stole” władzę polityczną na ekonomiczną, gdyż poprzez opanowaną gospodarkę zachowali potężny wpływ także na politykę młodej, nieopierzonej demokracji. Z tylnego siedzenia sterowali zatem tą demokracją, korzystając „pełną paszczą” z wytworzonej sytuacji. Zwłaszcza, że jej aspekt gospodarczy, własnościowy trudny był do zmiany. Dwuznaczne, „prywatyzujące” reformy Balcerowicza oddawały bowiem gospodarkę i sferę przemysłowo-bankową w ręce beneficjentów z peerelowskiego układu, jednocześnie zarówno reprivatyzacja, jak prywatyzacja w interesie szerszych kręgów społecznych odkładane została na... dalszą przyszłość. I nigdy nie zostały zrealizowane. Równocześnie reformy Balcerowicza zabity ledwo rodząca się przedsiębiorczość obywatelską: zmienne stopy oprocentowania kredytów wielu puściły z torbami, gdy w tym samym czasie nie liczni cwaniacy ze Wschodniego Wybrzeża Stanów Zjednoczonych (promotorzy Balcerowicza), wywozili z Polski setki milionów dolarów, znając termin obowiązywania sztywnego kursu złotówki względem waluty USA. Lata dziewięćdziesiąte i początek

lat dwutysięcznych gruntowały zatem status quo, a rządy SLD, PSL, Unii Wolności – de facto chroniących ten status – obudowywały stan posiadania „pierwszych milionerów” stosownym ustawodawstwem, eliminującym z rynku potencjalną dla nich konkurencję: jeszcze na progu lat dwutysięcznych koncesje obowiązywały w ponad 400 strefach gospodarki! Jeszcze dzisiaj obowiązują w ponad 200 obszarach działalności gospodarczej.

Poważną próbą odzyskania, przynajmniej politycznej, władzy i upodmiotowienia Polaków było wyborcze zwycięstwo PiS w 2005 r., ale władzę trzeba było dzielić z postkomunistyczną „Samoobroną”. Próba politycznego podporządkowania „Samoobrony” PiS-owi nie powiodła się, wskutek ostrzeżenia jej lidera Andrzeja Leppera przed akcją antykorupcyjną służb. Ostrzeżenie wyszło niestety z kręgów rządowych: minister spraw wewnętrznych w koalicyjnym gabinecie, Janusz Kaczmarek (w PZPR do roku 1989, przeszkolony w ośrodku dla komunistycznych wojskowych) poszedł nocą do „resortowego biznesmana” Krauzego, do hotelu Marriott w Warszawie, co uwieczniły kamery... Koalicja rozpadła się, zaledwie dwa lata od wyborów. Jednak, rok wcześniej, w 2006 r., (dopiero po 17 latach „demokracji”!) PiS zdołał przeforsować likwidację Wojskowych Służb Informacyjnych, najtwardszego jądra postkomunistycznej władzy! Jeszcze wcześniej, w 2005 r. prezydentem wybrany został Lech Kaczyński, przez co nurt naprawczy państwa polskiego zyskał silny punkt oparcia: licząc ponad 500 osób kancelarię prezydenta, mającego wgląd w najważniejsze sprawy kraju. Lech Kaczyński od początku swej prezydentury atakowany był jednak przez „układ okrągłostotowy” (SLD, Platforma Obywatelska, PSL) z niebywałą brutalnością. I wreszcie katastrofa smoleńska pozbawiły naród i tego punktu oparcia, tego politycznego przyczółka, uzyskanego po 21 latach od „okrągłego stołu”.

Z KRAJU

- Prezydent Duda składał wizyty państwowe w Słowenii i w Portugalii. Rozmawiał m.in. o poparciu dla wzmocnienia wschodniej flanki NATO.
- Premier Szydło przebywała w USA. Szefowa polskiego rządu brała udział w podpisywaniu pakietu klimatycznego wynegocjowanego w ubiegłym roku w Paryżu.
- Kwestie rozlokowania uchodźców w Europie, sytuacja wokół TK w Polsce oraz problemy Polonii niemieckiej były tematami rozmów marszałka Senatu Karczewskiego, który w Berlinie spotkał się z MSZ Niemiec Steinmeierem.
- Treść Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana zatwierdzili biskupi podczas Zebrania Plenarnego KEP w Gnieźnie i Poznaniu. Nie ma w nim jednak określenia „akt intronizacyjny”. Tekst Aktu zostanie odczytany w Krakowie – Łagiewnikach 19 listopada przed uroczystością Chrystusa Króla Wszechświata.
- W odprawie kierownictwa Sił Zbrojnych po raz pierwszy po wyborach uczestniczyli prezydent RP, premier oraz marszałkowie obydwu izb parlamentu. Celem spotkania z przedstawicielami szefostwa MON oraz dowództwa WP było określenie priorytetów rozwoju armii. Min. Macierewicz w kontekście wzmocnienia wskazał na wojska pancerne, Marynarkę Wojenną, obronę powietrzną i cyberbezpieczeństwo.
- Ustawa medialna trafiła do Sejmu. Składają się na nią projekty ustaw: o mediach narodowych, o składce audiowizualnej (ma wynieść 15 zł miesięcznie płacone wraz z rachunkiem za prąd) oraz wprowadzające je przepis.

- Prokurator Generalny, min. sprawiedliwości Ziobro przedstawił pakiet zmian w prawie, które mają zapobiegać wyłudzeniom VAT, m.in. przez tzw. rozszerzoną konfiskatę, czyli „możliwości pozbawiania przestępców owoców ich nielegalnej działalności”.
- List otwarty, pod którym podpisali się b. prezydenci: Wałęsa, Kwaśniewski, Komorowski; b. szefowie MSZ: Cimoszewicz, Olechowski, Sikorski; b. opozycjoniści: Bugaj, Frąsiniuk, B. Lis, i Stępień twierdzi, że „Prawo i Sprawiedliwość nie zamierza zejść z drogi niszczenia porządku konstytucyjnego, paraliżowania Trybunału Konstytucyjnego i całej władzy sądowniczej”. Autorzy apelują o powszechny opór, nacisk zagranicą i twierdzą, że „chwiej się fundamenty bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego”, a „Polska zmierza do autorytaryzmu i izolacji w świecie”.
- Wg sondażu IBRIS 30,9% wyborców zagłosowałoby na PiS, druga jest Nowoczesna, którą popiera 20,4%, a dalej Kukiz'15 – 13,1% i PO – 12,8%.
- Winnicki z Ruchu Narodowego odszedł z koła poselskiego Kukiz'15, po ujawnieniu tzw. „taśm Kukiza”, na których lider ugrupowania obcesowo atakuje działacza narodowego Zawiszę.
- Nowe „taśmy”. Kulczyk podczas rozmowy z Grasiem (rzecznik rządu Tuska) obiecał w 2014 r. interwencję u niemieckich właścicieli „Faktu” w sprawie zwolnienia redaktora naczelnego gazety i zmiany jej krytycznego stosunku do PO. 1,5 miesiąca później do takiej zmiany gazety doszło...

- Wrocławscy radni PO przeszli do Nowoczesnej i utworzyli nową koalicję rządzącą z prezydentem miasta Dutkiewiczem.
- Ze sprawozdań finansowych po wyborach wynika, że PO wspierali finansowo m.in. Kostrzewa, wiceszef rady nadzorczej TVN, Bochniarz, szefowa Polskiej Konfederacji Pracodawców „Lewiatan”, Orfinger, prezes firmy kosmetycznej Eris, Chalupec, b. prezes PKN Orlen, ks. Sowa, komentator TVN24 i np. b. premier Cimoszewicz.
- 60 funkcjonariuszy Straży Granicznej, 40 policjantów i 20 ekspertów Urzędu ds. Cudzoziemców wyjechało do Grecji w ramach akcji Frontexu.
- Polityk PiS Wojciechowski, mimo sprzeciwu Parlamentu Europejskiego i akcji europostów PO, zostaje sędzią w Europejskim Trybunale Obrachunkowym. Zdecydowała o tym Rada UE.
- W Łodzi przeszedł marsz 300 dewiantów żądających w Polsce homoślubów. W Warszawie kilka tysięcy osób przeszło w obronie życia. Pytanie niemal retoryczne – o której manifestacji było głośniejsze w mediach?
- W ramach uroczystości związanych z 73. rocznicą wybuchu powstania w warszawskim getcie, prezydent Warszawy złożyła donos na swój kraj. Gronkiewicz-Waltz sugerowała, że Polacy są antysemitami i ksenofobami.
- Pptk Szendzielarz „Łupaszka” spoczął na cmentarzu wojskowym na warszawskich Powązkach. Cześć polskiemu bohaterowi walk z niemieckim i sowieckim najeźdźcą oddał prezydent RP Duda oraz przedstawiciele rządu. „Łupaszkę” żegnały też tysiące młodych osób. □

W roku 2015, po coraz bardziej skorumpowanych i nieudolnych rządach Platformy Obywatelskiej i PSL (wieś głosowała na PiS!) – wybory parlamentarne wygrało znów Prawo i Sprawiedliwość, tym razem w stopniu umożliwiającym samodzielne rządy, nadto wcześniej Andrzej Duda, kandydat PiS został wybrany prezydentem, pokonując Komorowskiego, którego związki z WSi nie zostały nigdy do końca wyjaśnione.

Obecna sytuacja polityczna daje, moim zdaniem, nadzieję na przywrócenie w Polsce państwowej normalności (nieskorumpowana władza, obiektywniejsze media publiczne, szacunek dla wartości cywilizacji chrześcijańskiej), ale rodzi także uzasadnione obawy: jeśli bowiem tak potężne, zakulisowe siły, o charakterze nieraz wręcz spiskowym, uruchamiane były dotąd dla obalenia najpierw rządu Jana Olszewskiego, potem rządu Jarosława Kaczyńskiego, wreszcie przyspieszonego pozbycie się wszelkich dokonów (i... kancelarii) prezydenta Lecha Kaczyńskiego, po jego niewyjaśnionej wciąż śmierci – jak ogromnego oporu tych samych sił można spodziewać się jeszcze dzisiaj? I jakimi metodami?

Nowym elementem w tym nie przebiegającym w środkach oporze i w walce z legalnymi rządami w Polsce staje się dziś jawne odwoływanie do obcych, do zagranicznych ośrodków władzy. Do tej pory nie było tego, toteż i słowo „Targowica” nie pada tu przypadkiem, od jej czasów bowiem tylko komuniści w PRL opierali się na obcych w walce z polską państwowością, polską demokracją, polską suwerennością. Tymczasem PO, ruch KOD-ów („komitetów obrony demokracji”) i „Nowoczesna” (te dwa ostatnie twory polityczne o nader niejasnych źródłach finansowania!) nie mają najmniejszych zahamowań, by do spraw wewnętrznych angażować zagranicę. Ich leitmotivem jest wiadomo rzekome „zagrożenie demokracji”, wypływające z prób przywrócenia... skom-



promitowanemu Trybunałowi Konstytucyjnemu (czemu winna jest sama Platforma, wybierająca „awansem” swoich sędziów) jego równowagi! Był to zresztą w zamyśle organizatorów tego awanturnictwa pomysł na paraliżowanie orzeczeniami postusznego sobie Trybunału – niewygodnego dla nich ustawodawstwa obecnego parlamentu. Nieugięta postawa nowych władz spowodowała, że zamiast takiego paraliżu funkcjonowania parlamentu i reform państwa, nie powiódł się. Ale pozaparlamentarne siły opozycji nie dają za wygraną. Szukają wciąż sprzymierzeńca... w polityce niemieckiej wobec Polski. Podsycają konflikt w swym partyjnym, środowiskowym interesie. Nie trudno odgadnąć, jaka jest ich taktyka wobec Polski: chodzi o wywołanie prowokacji w ramach kolejnych „manifestacji w obronie demokracji”, tak by musiała interweniować policja.

ciąg dalszy na str. 11

ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Sekretarz generalny NATO Stoltenberg po pierwszym od 2 lat spotkaniu Rady NATO – Rosja stwierdził, że „różnice są fundamentalne”, „nie zgadzamy się co do faktów, nie zgadzamy się co do interpretacji”.
- Kolejny problem UE? Sukces w I turze wyborów prezydenckich Hofera, kandydata Wolnościowej Partii Austrii może stanowić zapowiedź nowej ery w polityce tego kraju. Hofer zdobył 36,7 proc. głosów, deklasując swych konkurentów.
- W przyspieszonych wyborach parlamentarnych w Serbii zwyciężyła rządząca Serbska Partia Postępowa Vucicia, uzyskując 48,2% głosów. Koalicyjny partner SNS – socjaliści, otrzymali 11%, a na 3 miejscu uplasowała się nacjonalistyczna Serbska Partia Radykalna, która uzyskała 8%.
- Prezydent Ukrainy Poroszenko oświadczył, że ustalił z prezydentem Putinem „wstępne terminy” uwolnienia skazanej w Rosji na 22 lata więzienia ukraińskiej lotniczki Nadii Sawczenko.
- MSZ Białorusi wezwał, by jego kraj i USA doprowadziły do normalizacji stosunków dwustronnych. Pomiędzy Mińskiem a Waszyngtonem trwają rozmowy na temat powrotu ambasadora USA na Białoruś oraz białoruskiego do Stanów. Stosunki te pogorszyły się w roku 2006.
- Trwają protesty w Mołdawii przeciw skorumpowanemu politykom. W trakcie antyrządowej demonstracji w centrum Kiszyniowa doszło do ostrych starć z policją; kiedy to usiłowano „zdobyć” budynek rządu. 17 policjantów wylądowało w szpitalu.
- 4028 chrześcijan zginęło z powodu swej wiary w 2015 r. w Nigerii, czyli więcej niż na Bliskim Wschodzie. Dane takie podaje opublikowany w

Paryżu raport organizacji „Otwarte Drzwi”. Wg statystyk organizacji, w 2015 roku na całym świecie zginęło z powodu swej wiary 7,1 tys. chrześcijan.

- Austria przywróciła kontrole na granicy z Węgrami. Funkcjonariusze policji kontrolują pojazdy, a wzdłuż granicy chodzą patrole wojskowe.
- Austriacka policja użyła na przełęczy Brenner pałek i gazu w starciu z włoskim demonstrantami, którzy protestowali przeciwko planom wprowadzenia przez Austrię antyimigracyjnych kontroli na tym przejściu granicznym z Italią.
- Prezydent USA Obama zaapelował do państw europejskich i członków NATO o zwiększenie wydatków na zbrojenia. Wg przebywającego z wizytą w Niemczech Obamy państwa Sojuszu powinny przeznaczać na ten cel co najmniej 2% PKB. Polska tak robi... Wcześniej, w Wielkiej Brytanii Obama przestrzegał przed Brexitem.
- Wg sondażu 53% Brytyjczyków uważa, że wypowiedź amerykańskiego prezydenta ws. ewentualnego wyjścia W. Brytanii z UE była niewłaściwa.
- Prezydent Rosji Putin poinformował, że rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa udaremniała działalność 80 „kadrowych funkcjonariuszy zagranicznych służb specjalnych”. Dodatkowo rosyjski kontrwywiad miał również zdemaskować ponad 350 agentów obcych służb.
- Czechy odrzucają zaproponowane przez Komisję Europejską po zamachach w Paryżu z listopada ub.r. zaostrzenie przepisów dotyczących broni palnej, w tym zakaz nabywania niektórych rodzajów broni samopowtarzalnej przez osoby prywatne.
- Premier Słowacji Fico przeszedł operację serca.

Komunikat zapewnia, że jego stan jest stabilny.

- Królowa Elżbieta II obchodziła 90 urodziny. JKM panuje najdłużej ze wszystkich brytyjskich monarchów, bo od 63 lat.
- Brytyjska minister edukacji poinformowała, że władze postanowiły zachować egzaminy maturalne z języków mniejszości, w tym j. polskiego. To wycofanie się z podjętej w 2015 r. decyzji o rezygnacji z tych egzaminów od 2018 r.
- Balcerowicz będzie reprezentował prezydenta Poroszenkę w ukraińskim rządzie.
- W związku z ostatnimi zamachami na turystów, brytyjskie MSZ odradza swoim obywatelom spędzanie wakacji w europejskich kurortach. Poleca za to bezpieczniejsze wakacje na Maltcie, w Słowenii i w... Polsce.
- Holenderskie ministerstwo zdrowia chce objąć wszystkie ciężarne kobiety badaniami prenatalnymi na obecność chromosomu, który jest przyczyną zespołu Downa. Wstęp do eugeniki?
- UE pracuje nad rozporządzeniem, które zabroni korzystania z Facebooka, Instagrama i Snapchata dzieciom poniżej 16 r. życia. Przepisy mają wejść w życie w 2018 r.
- Portret Harriet Tubman (ok. 1820–1913), czarnoskórej abolicjonistki, b. niewolnicy, będzie figurował na nowym banknocie 20-dolarowym. Zastąpi na nim prezydenta Jacksona. Pierwsza kobieta i dodatkowo „Afroamerykanka”...
- Norweska minister ds. imigracji i integracji odwiedziła grecką wyspę Lesbos, by „poczuć się jak imigrantka”, wyskoczyła ubrana w kombinezon ratunkowy na chwilę z łodzi do morza. Czy muszą nami rządzić idioci? □

Pan Tadeusz „Pod złotym słońcem”

Jolanta Baretłowska

We Wrocławiu otwarto Muzeum „Pana Tadeusza”. Kustosz tej emblematycznej placówki, Małgorzata Orzeł zaprasza do kamienicy „Pod złotym słońcem”, tuż przy Rynku.

Dobrze się stało, że udostępnienie placówki tak istotnego dla nas, Polaków, dzieła zbiegło się z nadaniem Wrocławowi miana europejskiej stolicy roku 2016. Zakończyły się wiekowe pelegrynacje manuskryptu naszej epopei narodowej. Nasuwa się jednak pytanie – dlaczego Wrocławowi przypadł taki prestiż. Sceptycy przypominają, że przecież Mickiewicz nigdy nie był we Wrocławiu... Jest na to odpowiedź: w Warszawie oraz we Lwowie też nie postawił nogi, a właśnie tam upamiętniono jego pamięć wspaniałymi pomnikami. Nie zapominajmy też, że to „wielcy politycy” w Jaltie oraz Teheranie zdecydowali o polskich granicach. Oraz przesiedleniu polskich mieszkańców Lwowa i Wilna do... Wrocławia. I to właśnie we Lwowie w 1817 r. Józef Maksymilian hr. Ossoliński, bibliofil i kolekcjoner, powołał do życia Fundację, do której później, w obawie przed zniszczeniem, trafił rękopis „Pana Tadeusza”. Notabene Epopeję narodową stworzył Mickiewicz w Paryżu, gdzie zmieniając kilkakrotnie miejsce zamieszkania, niektóre karty dzieła... rozdał przyjaciołom. Jak podaje Władysław Betza, dzieło ukończył przy rue Nicolas. Natomiast korektę podjął się przy rue de Seine, gdzie dzisiaj widnieje tablica w serii „Histoire de Paris”. Pierwsze wydanie Epopei ukazało się jeszcze za życia poety w 1834 r. Natomiast rękopis pozostawał ciągle w archiwum rodzinnym najstarszego syna poety, Władysława, któremu udało się odzyskać od przyjaciół Mickiewicza, brakujące strony poematu. We Francji tysiące ludzi wiązało koniec z końcem, wojna francusko-pruska wyczerpała zasoby finansowe ludności. W trudnej sytuacji znalazła się również rodzina Mickiewiczów. Władysław Mickiewicz, nie mając nic bardziej cennego jak rękopis dzieła swego ojca, zaproponował Ossolineum we Lwowie, jego sprzedaż. Okazało się niestety, że fundacja także miała kłopoty finansowe.

W tym czasie do Paryża przyjechał jednak, potomek wiel-

kiego rodu, hr. Stanisław Tarnowski, świeżo habilitowany na Uniwersytecie Jagiellońskim, historyk literatury polskiej, który dysponując pięcioma tysiącami franków... zakupił rękopis „Pana Tadeusza”. Manuskrypt trafił do kolekcji rodzinnej Tarnowskich w Dzikowie. Ba, u krakowskiego snycerza, Józefa Brzostowskiego, Tarnowski zamówił hebanową, inkrustowaną kością słoniową, ozdobioną scenami z epopei przez Juliusza Kossaka szkatułę. Klejnot literatury polskiej znalazł odpowiednie miejsce. Nie na długo jednak. W obawie by nie wpadł w nieodpowiednie ręce, trafił właśnie do Ossolineum we Lwowie, miejsca pierwotnego przeznaczenia. Tam zmieniał właścicieli, raz hitlerowcy „położyli” na nim łapę, a następnie armia czerwona. Cudem ocalał!

Muzeum „Pana Tadeusza” które jest częścią Zakładu Narodowego im. Ossolińskich udostępniono publiczności od 3 maja br. To placówka multimedialna pokazująca m.in. tradycje szlacheckie opisane przez Adama Mickiewicza w Epopei oraz konfederację barską i powstanie kościuszkowskie. □



Dlaczego warto zostać ministrantem?

Pamiętam doświadczenie ostatniego roku, gdy po zakończonym Triduum Paschalnym, a więc po najważniejszych i najtrudniejszych do przygotowania liturgiach przychodzili ludzie i mówili, że tak wszystko ładnie zewnątrz wyglądało, nawet od przygotowania ministrantów, że aż się lepiej duchowo te wydarzenia przeżywało. Co mnie bardzo ucieszyło, bo wszystko było poprzedzone próbami i spotkaniami z ministrantami i lektorami. Zresztą ja sam pamiętam, gdy byłem w Warszawie na święceniach diakonatu w zeszłym roku

to doświadczyłem Pana Boga w pięknie przygotowanej liturgii. To dla mnie też było niezwykle doświadczenie.

Uczestniczenie w służbie liturgicznej to nie tylko sama Msza Święta, ale to także powinny być cotygodniowe zbiórki formacyjne, na których dostaje się pewną wiedzę, by chłopcy, jako ci najbliżsi stojący ołtarza mogli jak najlepiej przeżywać te święte misteria, ale one mają także wymiar integracyjny zwłaszcza, gdy są już starsi. Mówiąc kolokwialnie nie ma, co ukrywać nikt tak nie zrozumie faceta jak drugi facet. Gdy takie męskie spotkania są oparte na Bogu na prawdę mogą przynosić piękne owoce w życiu od tych najmłodszych i tych najstarszych.

Bardzo fajnym sposobem urozmaicenia takiej wspólnoty ministranckiej mogą być wspólne wyprawy najlepiej połączone z konkretnym wysiłkiem fizycznym np. rajdy rowerowe, wyprawy górskie albo zabawa w paintballa. Duchowa forma niech także wpłynie na formę fizyczną, dlatego ministrantów zapraszamy na rozgrywki w piłkę nożną, na turnieje w tenisa stołowego albo

nawet dla mniej ruchliwych na rozgrywki szachowe. Wszystko po to by całościowo patrzeć na człowieka i już od najmłodszych lat zapewnić mu rozwój w każdej sferze życia. Zwłaszcza mężczyzna powinien swoje emocjonalne stany wyładowywać w aktywności fizycznej.

Dlaczego warto zostać i być ministrantem? Myślę, że powyższymi słowami udało się przedstawić tę formę aktywności w sposób atrakcyjny, ale co więcej na pewno jest ona prawdziwa. Żadna, na prawdę żadna grupa zwłaszcza dobrze prowadzona nie zapewni takiego rozwoju chłopców w każdej sferze życia. Żadna. Dlatego zachęcam Cię, drogi Czytelniku do służby przy ołtarzu, do służby samemu Bogu. To na prawdę ogromny zaszczyt i przywilej służyć Najwyższemu. Jeśli czujesz w swoim sercu takie pragnienie, nie bój się na nie odpowiedzieć pozytywnie. Służba Bogu to najpiękniejsze, co może się człowiekowi przydarzyć, a nie każdy ma do tego powołanie. Ty masz. Więcej nie zwlekaj i ruszaj z nami by służyć pod sztandarem Jezusa Chrystusa z radosnym okrzykiem: Króluj nam Chryste! □

ks. Mateusz Januszewski



Amerykańskie ramię Moskwy

Czy amerykańscy demokraci to „rosyjska partia” w Waszyngtonie?

To, co zawsze czuło się intuicyjnie, teraz znajduje potwierdzenie w niepokojących śladach. Hilary Clinton może mieć powiązania z bliskim Kremlowi bankiem. A to tylko wierzchołek góry lodowej.

O ile „rosyjskie partie” w Europie nie są nowym zjawiskiem, to w przypadku Stanów Zjednoczonych dla niektórych podobne rewelacje mogą być zaskoczeniem. W Europie przywykliśmy trochę, że różne grupy czy partie były lub są wprost lub pośrednio finansowane przez Moskwę. Kiedyś dotyczyło to głównie partii lewicowych, dziś rośnie w siłę nowa europejska prawica, która nie ukrywa swoich co najmniej sympatii, jeśli nie bezpośrednich powiązań z Moskwą (np. kredyt udzielony francuskiemu Frontowi Narodowemu przez rosyjski bank). Jeśli jednak „długie ramię Moskwy” okazuje się skuteczne również za Atlantykiem, na terenie swojego głównego światowego konkurenta, to sprawa jest jeszcze grubsza. A dla nas – zwyczajnie niebezpieczna. Jeśli bowiem jedyny, jak wierzą niektórzy, gwarant naszego bezpieczeństwa może być podatny na naciski Moskwy, to gwarancję można wsadzić do garażu z przepaconymi i zepsutymi F-16.

Intuicyjnie zawsze czuliśmy w Polsce, że wygrana demokratów w USA – czy to w wyborach do Kongresu, czy w wyborach prezydenckich – może osłabiać naszą politykę bezpieczeństwa w relacjach z Rosją. Teraz okazuje się, że intuicje nie były nieuzasadnioną fobią i nie brały się z powietrza. A w przypadku frakcji wspierającej Hilary Clinton, ubiegającej się o nominację demokratów w tegorocznych wyborach prezydenckich, można mieć niemal pewność, że ich wygrana najbardziej ucieszy dwór Władimira Putina.

Demokraci Putina

Wyciek tzw. papierów z Panamy (Panama Papers) ujawnił bardzo silne powiązania Hilary Clinton z Moskwą poprzez związany z Kreml największy rosyjski bank, należący do Banku Centralnego Rosji. Okazuje się, że Sberbank, bo o nim mowa, korzysta z usług zarejestrowanej oficjalnie w USA grupy lobbingsowej w celu uzyskania wpływu w Waszyngtonie. Papiery z Panamy dowodzą, że Sberbank korzysta z usług Grupy Podesta. To firma założona w 1998 r. przez Tony’ego Podestę, szarą eminencję Partii Demokratycznej. Co więcej, firma prowadzona jest wspólnie z bratem Johnem Podestą, który niedługo był szefem sztabu wyborczego Billa Clintona, a następnie... doradcą Baracka Obamy. Jedno jest pewne: w Waszyngtonie Grupa Podesta uchodzi za jedną z największych i najskuteczniejszych firm lobbingsowych, ze szczególnym uwzględnieniem Partii Demokratycznej.

Panama Papers dowodzą, że rosyjski Sberbank sprawnie porusza się właśnie w

środkowisku demokratów, korzystając oczywiście z usług Podest. Pikanterii dodaje fakt, że wśród zarejestrowanych lobbystów działających dla firmy są m.in. byli asystenci amerykańskich sekretarzy stanu, w tym asystenci Hilary Clinton, która została sekretarzem stanu w administracji Baracka Obamy. Jeśli mimo to ktoś ma jeszcze wątpliwości co do przejrzystości sytuacji (przecież lobbying w USA jest rzeczą naturalną i legalną), dodajmy, że Tony Podesta, współwłaściciel firmy lobbującej na rzecz rosyjskiego banku, jest zarazem skarbnikiem Hillary Clinton, a jego brat John – głównym strategiem kampanii o nominację Clinton.

Uran tanio sprzedam

To i tak tylko wierzchołek góry lodowej. Bo o ile same powiązania personalne mogą co najwyżej budzić zastrzeżenia (u tych, co naiwnie wierzą, że z takich powiązań finansowe ramię Moskwy „za bardzo” nie korzysta), to już szerszy kontekst i fakty z udziałem Hilary Clinton wskazują, że mamy do czynienia z profesjonalnie i skutecznie działającą grupą, która w USA uzyskuje decyzje strategicznie korzystne dla Rosji – polityczne i gospodarcze. W 2013 r. „New York Times” (sympatyzujący raczej z demokratami, więc nie ma mowy o kampanii nakręcaniej przez republikanów) nagłośnił transakcję, dzięki której rosyjska agencja atomowa Rosatom przejęła kontrolę nad kanadyjską spółką Uranium One. Nie byłoby w tym nic bulwersującego dla Amerykanów, gdyby nie „drobny” szczegół: spółka ta prowadzi wydobywanie uranu również na terenie Stanów Zjednoczonych. Dzięki transakcji Rosjanie przejęli kontrolę nad jedną piątą złóż tego surowca w USA. Nie bez powodu uśmiechnięty Putin mówił w czasie jednej z konferencji prasowych, że nigdy nie przypuszczał, że Rosja będzie kontrolować 20 proc. strategicznych złóż na terenie swojego głównego konkurenta.

I można by skwitować to lekceważącym „Rosjanie działają sprawnie na rynku, a Amerykanie się zagapili”, gdyby nie pewne okoliczności: nie byłoby tego przejęcia 20 procent amerykańskich złóż uranu przez Rosjan, gdyby nie przychyłność głównych departamentów amerykańskiej administracji, w tym Departamentu Stanu, zarządzanego przez Hilary Clinton. Mało tego, że śledztwa „New York Timesa” wynika, że przejmowanie Uranium One przez Rosjan było rozłożone na kilka lat i że w tym czasie małżeństwo Clintonów (formalnie ich fundacja) miało otrzymać ponad 2 mln dolarów bezpośrednio od szefa spółki, który... systematycznie dostawał zapłatę od przejmujących akcje Rosjan. Trudno nie dopatrywać się w tych transferach „prowizji” za korzystne decyzje, wydawane przez Clinton. Zastanawia jeszcze jeden „drobiazg”: dokładnie w czasie, gdy Rosjanie zaczęli



przejmować Uranium One (2009 rok), Barack Obama wyszedł ze swoją koncepcją „resetu” w relacjach z Rosją. Wróć: nie żadną „swoją koncepcją”, tylko koncepcją, którą podpowie-dzia mu właśnie Hilary Clinton.

Moskwa w Białym Domu

Być może rosyjskie koligacje Clintonów niesprawiedliwie rzucają cień na całą Partię Demokratyczną. I można by tak to skwitować, gdyby nie fakt, że ogromna część demokratów wspiera jednak Clinton w wyścigu o nominację. I dzieje się tak pomimo tego, że prasa amerykańska, w tym również ta wspierająca demokratów, wielokrotnie pisała o co najmniej niejasnych powiązaniach Clintonów z rosyjskimi i ukraińskimi (prorosyjskimi) oligarchami, którzy są jednymi z głównych darczyńców fundacji Clintonów. Demokraci wspierają Clinton, mimo że nigdy nie wytłumaczyła przekonująco (bo i nie ma takiego wytłumaczenia), jak to możliwe, że lekkim podpisem oddała Rosjanom kontrolę nad 20 proc. złóż amerykańskiego uranu. Po drugie – nie bądźmy naiwni: rosyjskie lobby w Waszyngtonie nie byłoby tak skuteczne, gdyby nie dobre kanały wśród większej liczby członków Partii Demokratycznej. Sami Clintonowie są tylko najpotężniejszą emanacją sprzyjającego Rosjanom klimatu. Grupa Podesta, z której usług korzysta rosyjski Sberbank, swoją skuteczność zawdzięcza nie tylko osobistym powiązaniom z Clintonami, ale właśnie dobrym ukladom z całą Partią Demokratyczną.

O ile powiązania Hilary Clinton z rosyjskim bankiem nie zaszkodzą jej w walce o nominację demokratów (a skoro afera z Uranium One nie zaszkodziła, to dlaczego z Panama Papers miałyby zaszkodzić), to w wyścigu o Białą Dom stanie polityk niemal otwarcie reprezentujący interesy rosyjskie w USA. I na świecie. Bo jeśli Clinton nie miała oporów, by działać wbrew interesom Stanów Zjednoczonych w przypadku strategicznego surowca, to co może ją skłonić do tego, by bronić interesów na przykład naszej części Europy? Teraz już chyba każdy rozumie, dlaczego w Moskwie zawsze słychać westchnienie ulgi, gdy w Waszyngtonie do władzy dochodzą... demokraci. □

Janek Dziedzina (Gość Niedzielny)

Kolorowa pułapka

ciąg dalszy ze str. 3

Pod koniec marca francuski minister ds. młodzieży i sportu Patrick Kanner, który w ramach swego ministerstwa zajmuje się również problematyką miejską, zapytany o brukselską dzielnicę Molenbeek, siedzibę społeczności muzulmańskiej, skąd pochodzili sprawcy zamachów w Paryżu i Brukseli, nieoczekiwanie wypalił, że we Francji „jest ze sto takich Molenbeek”. Wywołało to oczywiście burzę, gdyż jest kompletnie niezgodne z polityką komunikacyjną rządzącej Partii Socjalistycznej (jest to myląca, historyczna nazwa; to już od dawna partia liberalno-socjaldemokratyczna), która popiera multikulturalizm, chcąc widzieć w nim raczej rodzaj społecznego wzbogacenia niż zagrożenia. Ledwo jednak zamieszanie wywołane tą deklaracją zostało jakoś medialnie stłumione, wytyknięta sprawa decyzji wielkich, europejskich sieciowych marek ubraniowych (m.in. H&M, Dolce&Gabbana, Marks&Spencer, Uniqlo) o wprowadzeniu do sprzedaży kolekcji „mody islamskiej”. We Francji, kraju o najliczniejszej mniejszości muzulmańskiej w Europie, znanym ciągle z „dyktatorów mody”, to „rozszerzenie oferty” nie zostało przyjęte tak spokojnie, jak się spodziewano. Kwestie tożsamości kulturowej kraju wytyknięty podobnie jak w przypadku sportu czy „setki Molenbeek” (właściwie, według państwowych statystyk, we Francji jest 751 tzw. wrażliwych stref miejskich, gdzie koncentruje się bieda, bezrobocie, gangi przestępcze i muzulmański „izolacjonizm religijny”, stanowiący potencjalnie płodny teren dla indoktrynacji skrajnych nurtów islamu).

Od „halal” do „burkini”

Związek dużych pieniędzy z zachodzącymi powoli zmianami kulturowymi jest dość oczywisty od początku fali muzulmańskiej imigracji do Europy. Warto przypomnieć, że masowe sprowadzanie robotników z Algierii i innych dawnych kolonii francuskich w Afryce było na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku postulatem wielkich przemysłowców i koncernów budowlanych. Imigranci zadowalali się minimalną płacą, co przyniosło z jednej strony oszczędności, a z drugiej bezrobocie. Przeciw wprowadzaniu sztucznej konkurencji na najniższym poziomie społecznym protestowali Francuska Partia Komunistyczna i... Kościół katolicki, lecz wkrótce obie te struktury zostały zmuszone do milczenia, gdyż wielki kapitał zaczął finansować lewicowe ugrupowania antyrasistowskie, które przeniosły debatę z terenu ekonomicznego na czysto kulturowy, przynosząc zresztą nierzadko odwrotny skutek do zamierzonego. Niemniej pierwsze dziesięciolecie imigracji zarobkowej, mimo nieuniknionej gettoizacji tych społeczności, dawały nadzieję na sukces integracji: młodzi Arabowie ubierali się już po europejsku, stawali się obojętni w stosunku do islamu, niewielka ich część przeszła nawet na chrześcijaństwo. Tak samo młode dziewczęta pragnęły raczej przyswoić sobie kulturę francuską niż obce już przyzwyczajenia swoich rodziców.

Przełomem było pojawienie się w supermarketach żywności „halal” (zgodnej z zaleceniami islamu). Stało się to stosunkowo niedawno – na początku tego wieku. Do tej pory społeczności muzulmańskie kupowały z reguły to, co wszyscy, oprócz – jeśli chodzi o szczególnie wierzących – wieprzowiny i alkoholu. Potencjał rynku „halal” wyczuły jednak na początek trzy sieci supermarketów, należące zresztą do rodzin żydowskich (Francja ma również największą w Europie społeczność żydowską, lecz o innym statusie ekonomicznym niż miejscowi muzulmanie). Okazało się to ekonomicznym sukcesem, a jednocześnie było zgodne z modną ideologią „dekonstrukcji kulturowych”, która zakładała równą wartość wszelkich autorytetów i kultur, by promować „dumę mniejszości” (np. homoseksualistów) przeciw „dominującej większości”. Zmieniło się nie tylko pojęcie płciowości (gender), ale nawet demokracji, rozumianej już nie jako głos większości, lecz „nakaz akceptacji wszelkich postulatów mniejszości”. To nieco perwersyjne

odwrócenie zaowocowało, wraz z pojawieniem się żywności „halal”, promocją „dumy muzulmańskiej”, jako „środka emancypacji”, ale nie miało nic z nią wspólnego, wspomagając tylko postępujący izolacjonizm europejskiego islamu, tak pożądany przez ekstremistów.

Po jedzeniu przyszedł czas na „burkini”. Jest to karkotomne złożenie słów „burka” i „bikini” w odniesieniu do damskiego stroju kąpielowego, wyglądającego trochę jak strój nurka, tyle że z atrakcyjnych, kolorowych materiałów. To oczywiście tylko mały fragment kolekcji w stylu północnoafrykańskim i bliskowschodnim oferowanych odtąd przez europejskie sieci, ale nieźle ilustruje kulturową absurdalność pewnych założeń ekonomicznych, ich obojętność na konsekwencje społeczne. Owszem, jeśli promocja „mody na islam” się uda, jest do zgarnięcia rynek wart setki miliardów euro. Ale coraz więcej socjologów i antropologów zwraca uwagę, że zmienia się to w rozszerzanie tzw. soft power, to jest systematyczne zajmowanie terenu kulturowego niejako od dołu, od rzeczy powierzchownych, z pozoru nieistotnych. Francuska minister ds. kobiet i rodziny Laurence Rossignol nazwała proceder marek ubraniowych „nieodpowiedzialnym”, popart ją premier Valls, ale przecież niczego nie mogą zrobić przeciw międzynarodowym sieciom. Tymczasem zmiany ideologiczno-handlowe bez wątpienia wpływają nie tylko na kształt kultury, ale też sprawy życia i śmierci.

Niebezpieczne związki

Alarm podniosła w „Le Monde” bardzo znana we Francji filozof Elisabeth Badinter: „Przecież wiele kobiet przybywających z Algierii bądź Iranu nie przestawało nas ostrzegać: Czy nie widzicie, że to, co stało się u nas, przyjdzie do was? W ciągu ostatnich dziesięciu lat liczne dziewczęta z muzulmańskich dzielnic francuskich miast zaczęły nosić chusty i inne elementy «islamskiego» ubioru. To jakieś boskie objawienie? Nie, to wzrost presji islamistów”. Fakt, że są oni mimo wolnie wspierani przez panujące w Europie ideologie i działania handlowe, akcentujące „muzulmańską dumę”, przeraża francuskie publicystki jedynie ze względu na prawa kobiet, a nie w szerszym kontekście. Doszło jednak do tego, że „Le Figaro” opublikował esej znanego kanadyjskiego socjologa Mathieu Bock-Côté’a, który na podstawie badań (nie tylko swoich) wykazuje, że „multikulturalizm zabija każdą wspólną tożsamość zakorzonioną w historii”, nie oferując w zamian nic lepszego. Przynajmniej w krajach, których tożsamość jest historycznie głęboka (w przeciwieństwie do krajów o „krótkiej historii”, jak np. Stany Zjednoczone). „Wzbogacać może mała imigracja, ale wielka może tylko kulturowo zubożyć – i to obie strony”.

Ale to nie wszystko. Wyszła właśnie we Francji książka dziennikarza śledczego Alexandre’a Mendela „Francja dżihadu”, w której wskazuje na związek zbyt rozbuchanej tolerancji i ekonomicznej „otwartości” z metodami „soft power” ekstremistów. Cytuje krążący w brytyjskim, francuskim i niemieckim internecie „rozkaz islamu” do „wykucia na pamięć”, zredagowany przez sekciarskich propagandystów Państwa Islamskiego: „Okłamuj niewiernych, okradaj ich, ćwicz ciało, nie pal papierosów, nie pij alkoholu, nawracaj słabych, nie podawaj ręki kobietom, przechodź granice, przybądź do Syrii, potem wróć do siebie, zabijaj w imię Boga i czekaj na wojnę domową, prowokuj ją”.

W dalszej perspektywie pokój społeczny może być zniweczony przy wydatnej pomocy środowisk handlowo-financeowych, na wzór finansisty George’a Sorosa, który zaproponował właśnie przyjmowanie w Europie „milionów migrantów rocznie”, co ma kosztować „tylko 30 miliardów euro”, a przyniesie „sukces gospodarczy”. Dziś jednak mało kogo przekonuje, tak jak trudno było przekonać europejskich kibiców sportowych, by emocjonowali się rywalizacją między ZEA a Katarzem. □



1050 ans après

L'état de l'Église en Pologne.

Nous savons que le catholicisme polonais est issu du baptême de Mieszko Ier et que l'histoire de son millénaire est riche en événements. Le baptême nous a donné des saints, des hommes d'Église remarquables comme le cardinal Stefan Wyszyński, ainsi qu'un grand pape, saint Jean Paul II, qui a fortement marqué l'histoire de l'Église universelle et du monde. On a dit que le choix du pape polonais était un hommage à la nation polonaise et un témoignage de reconnaissance à celle-ci pour la ferveur de sa foi indéfectible. Au cours de son histoire, le pays a connu des épreuves dont il a su se sortir grâce à cette foi profondément ancrée en lui. Ainsi, les envahisseurs suédois, aux XVII^e et XVIII^e siècles, ont à plusieurs reprises buté contre le sanctuaire de Jasna Góra et le bastion a toujours résisté. Plus tard, durant les partages, l'Église a joué un rôle primordial dans la résistance aux oppresseurs. Seule institution polonaise tolérée, elle a réussi à soutenir le moral du peuple et à préserver sa langue, sa culture et sa foi. Ensuite, il y a eu la Seconde Guerre mondiale durant laquelle le clergé polonais a payé un lourd tribut par les persécutions qu'il a subies, puis le régime communiste qui a tenté, en vain, d'effacer la foi de l'âme des Polonais. Dans tous ces moments difficiles, l'Église était présente aux côtés de ses fidèles, renforçant ainsi leurs convictions.

De nos jours, le libéralisme propage des idées de sécularisme niant à l'Église le droit de s'exprimer sur les questions politiques et de société, et de relativisme pour lequel il n'existe pas de vérité absolue ce qui, dans nos sociétés de consommation où seul le bien-être individuel compte, provoque des effets pervers sur la foi. Le nombre de catholiques est en stagnation en Europe et en diminution en France. En Pologne, les courants hostiles au catholicisme sont actifs et leurs effets pervers se font aussi ressentir. L'agence de presse catholique KAI a publié des chiffres provenant du recensement de 2011 et des enquêtes menées par l'Église. Il en ressort qu'en trente ans, le nombre des catholiques a diminué de 4 %, mais qu'ils représentent, en 2014, 91,9 % de la population (un peu plus de la moitié en France). D'après le recensement, 87,6 % ont déclaré appartenir à l'Église catholique romaine, 0,4 % ont dit être orthodoxes, 0,4 % témoins de Jéhovah et 0,2 % luthériens. Cela fait de la Pologne un pays homogène sur le plan religieux. Pour servir ces fidèles, le clergé séculier compte 153 évêques et 31 000 prêtres, soit 1 pour un peu plus de 1 200 habitants (1 pour 5 000 en France). Ils travaillent dans 11 000 paroisses, ce qui fait près de 3 prêtres par paroisse (moins de 1 en France). Plus de la moitié des prêtres polonais a moins de 50 ans, ce qui donne un clergé jeune mais qui vieillit depuis 2005 (en France, 1 prêtre sur 2 a plus de 75 ans). La crise des vocations commence à se faire ressentir avec une diminution du nombre de séminaristes. De plus de 8 000 en 1990, ils sont 3 600 vingt ans après. En 2015, les candidats n'étaient que 748 (850 en France). Pour le clergé régulier, on dénombre 12 300 religieux



et moines, en légère baisse (6 300 en France). Les religieuses sont au nombre de 19 000 et ont baissé de plusieurs milliers (plus de 29 000 religieuses en France).

Tous les sacrements sont en diminution. Ainsi, les baptêmes (370 000 – 290 000 en France) ont diminué d'un tiers en raison de la baisse de la natalité. De même, les premières communions (210 000) ont baissé des deux tiers. Les mariages catholiques sont passés de 200 000 à 132 000 en quinze ans (70 000 en France). Le sacrement de réconciliation est pratiqué par plus de 76 % des fidèles – chiffre important au regard de l'abandon de la pratique constatée ailleurs en Europe. Si le nombre de personnes se déclarant profondément croyantes est passé de 10 % à 20 % en dix ans, les non-croyants sont passés de 1,3 % à 2,9 % dans la même période. Entre les deux, on trouve des indécis attachés à la tradition (10,3 %) ou des indifférents (5,4 %). 47,5 % déclarent être des pratiquants réguliers, 53,2 % disent prier tous les jours, 39,1 % vont à la messe le dimanche et 16,3 % vont communier. Si la participation à la messe dominicale diminue, la part des communicants chez les participants est en augmentation (40 %). Sur le plan géographique, les plus assidus se trouvent dans les régions du sud-est de la Pologne et les moins assidus dans le centre et le nord-ouest.

En ce qui concerne les questions de morale et d'éthique, on remarque que de plus en plus de catholiques adhèrent aux doctrines enseignées par l'Église. Ainsi, 64,6 % sont contre l'avortement, 82,5 % contre l'infidélité dans le mariage, 30,9 % contre les relations sexuelles avant le mariage, 27,1 % contre la contraception. Tous ces pourcentages ont augmenté en 10 ans, sauf l'opposition au divorce qui est restée stable (43,3 %). Pour les questions apparues récemment, 53,7 % rejettent l'euthanasie et 32,1 % la fécondation in vitro. Tous les chiffres égrenés ci-dessus montrent que notre pays ne s'échappe pas aux courants qui minent et cherchent à minimiser ou à détruire la religion catholique. Toutefois, ils montrent que les fidèles peuvent résister à ces tendances. Cela donne des indicateurs qui sont très hauts et qui, en Europe, font figure d'exception. □

W tle sporu... *ciąg dalszy ze str. 7*

A to nietrudne: wystarczy kilku prowokatorów, rodzimego czy agenturalnego chowu... I wtedy rozlegnie się krzyk na całą Europę, na cały świat – o „łamaniu demokracji”, o „faszyzacji życia w Polsce”, o „dyktaturze Kaczyńskiego” itd. A gdy jeszcze prowokatorzy dopuszczą się jakiegoś antysemickiego wybruku...

Może dmucham na zimne, ale czy ostatnia rezolucja Parlamentu Europejskiego, obwieszczaająca, że katolicy(!) przejawiają najwięcej „antysemickich” skłonności, nie może stanowić przygrywki do takiego rozwoju wydarzeń? Wszak Polska to kraj

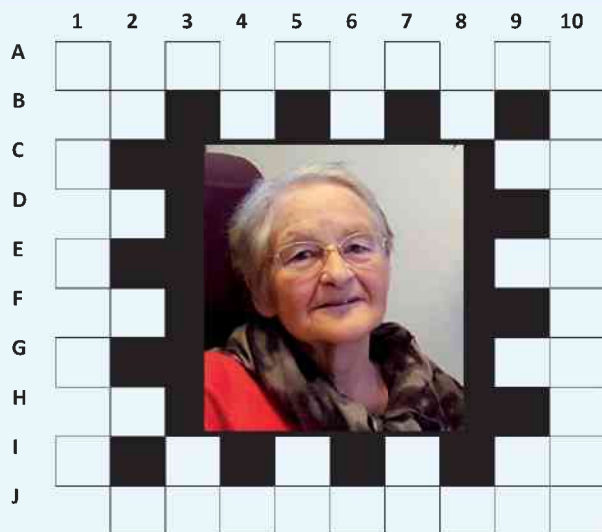
katolicki... Jak wiadomo Traktat Lizboński przewiduje możliwość interwencji zbrojnej Brukseli („doktryna Breżniewa w wersji brukselskiej”) w przypadku zagrożenia demokracji w którymś z krajów członkowskich. Po drodze są jeszcze „sankcje”, ale tu potrzebna jest unijna jednogłośnieść, gdy tymczasem udział choćby przyjaznych Polsce Węgier w takiej hucpie jest – póki co – wykluczony. Ale dla udzielenia „bratniej pomocy w obronie zagrożonej demokracji” nie trzeba jednogłośnieści: wystarczy „zaproszenie” do interwencji przez jakąś krajową „siłę polityczną”.

Spór o Trybunał Konstytucyjny w Polsce – wywołany przez dzisiejszą opozycję

jest haniebny i świadczy o jej stosunku do naszego państwa.

I jeszcze jedna sprawa: żaden Trybunał Konstytucyjny nie jest ciałem apolitycznym, nawet tam, gdzie sędziów nie wybiera parlament, gdyż tam, gdzie kończą się możliwości interpretacyjne prawa, tam zaczynają się przekonania polityczne sędziów, drapowane w prawnicze sformułowania. W Polsce sędziów Trybunału wybiera ciało najbardziej upolitycznione, bo właśnie upartyjniony w stu procentach parlament... Jakże takie ciało, ze swej istoty polityczne, mogłoby powoływać absolutnie apolitycznych sędziów? □

Marian Miszalski



W dniu 21 kwietnia

w wieku 69 lat zmarła moja wspaniała Żona
– Maryla –

troskliwa Matka trojga Dzieci,
Najlepsza Teściowa,
czuła Babcia dziewięciorga Wnucząt.

Była Pierwszą Korektorką
krzyżówek tu zamieszczanych.

Spoczywaj w Pokoju Kochana.

MDz z Rodziną

Cześć i chwała bohaterom!

Bogdan Usowicz

Zygmunt Szendzielarz ps. „Łupaszka” stał się legendą antykomunistycznego podziemia. Walki na Kresach, przypominając bohaterów rodem z Sienkiewicza, bezkompromisowa postawa, wreszcie męczeńska śmierć w mokotowskim więzieniu. To w jego oddziale służyła bohaterska Danuta Siedzikówna „Inka”, jego adiutantem był Lech Beynar, w przyszłości słynny pisarz historyczny – Paweł Jasienica.

Zygmunt Szendzielarz urodził się 12 marca 1910 roku w Strju (obwód lwowski). Był najmłodszym dzieckiem Karola i Eufrozyny z Osieckich, miał dwie siostry i czterech braci. Marian i Rudolf walczyli o Lwów w 1919 (pierwszego odznaczono Krzyżem Virtuti Militari, drugi poległ w walkach), trzeciego z braci, członka AK Adama, rozstrzelali w 1943 roku Niemcy.

Zygmunt po ukończeniu gimnazjum w Strju wstąpił jako ochotnik do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, a rok później zakwalifikował się do Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. W 1934 roku trafił do 4. Pułku

Ułanów Zaniemeńskich w Wilnie w stopniu podporucznika. Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. por. Szendzielarz dowodził 2. szwadronem 4. Pułku Ułanów, który wchodził w skład Wileńskiej Brygady Kawalerii. Przeszedł front od Piotrkowa Trybunalskiego aż po okolice Sambora. 27 września dostał się do niewoli, z której zbiegł. Za kampanię był odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V klasy.

Po nieudanej próbie przedostania się do Francji, Szendzielarz wrócił do Wilna. Pracował między innymi przy wyrębie lasu i budowie domów robotniczych; szybko zaangażował się też w konspirację. Znalazł się w strukturach tak zwanych Kół Pułkowych, które weszły w skład Związku Walki Zbrojnej, a później AK. W 1943 roku „Łupaszko” został mianowany dowódcą pierwszego oddziału partyzanckiego operującego na Wileńszczyźnie, pod dotychczasowym dowództwem podporucznika Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”. W 1943 roku, podczas planowania jednej ze wspólnych akcji, dowództwo oddziału „Kmicica” zostało wymordowane przez Sowietów. Zadaniem „Łupaszki” było odtworzenie wartości bojowej oddziału, który przyjął nazwę 5. Wileńskiej Brygady AK. Szendzielarz z rozbitków oddziału „Kmicica” stworzył jedną z najbitniejszych jednostek partyzanckich Okręgu Wileńskiego, zwaną także „Brygadą Śmierci”. Głównym zadaniem brygady była ochrona polskich wsi Wileńszczyzny przed grabieżami sowieckimi, a także walka z Niemcami i milicją litewską.

Wśród wyczynów bojowych oddziału warto odnotować dwudniowe zwycięskie

starcie z Niemcami na przełomie stycznia i lutego 1944 roku pod Worzianami. Już 2 lutego Brygada została zaatakowana przez duże zgrupowanie partyzantki sowieckiej pod wsią Radziusze. Udało się wycofać bez większych strat, eliminując od 100 do 200 Sowietów.

W drugiej połowie lutego 1 pluton „Rakoczego” operował w rejon Sużan, pozostałe plutony brygady stacjonowały we wsi Jasień, na wschód od Kiemielszek. W tym okresie doszło do kilku starć z sowiecką partyzantką w Suproniętach, Jasieniu, Polanach, Straczy i Niestaniszkach. W Niestaniszkach została stoczona walka z oddziałem sowieckich spadochroniarzy. Pluton „Kitka” rozbroił i zlikwidował 30-osobowy posterunek żandarmerii niemieckiej w Żukojni Strackiej, a pluton „Maksa” posterunek litewskiej policji w Polanach koło Kiemielszek. W akcjach tych brygada zdobyła dużo broni. Pod koniec lutego liczyła już ponad 300 osób.

W Święta Wielkanocne w 1944 roku „Łupaszko” został schwytany przez Niemców. Widmo przegranej wojny spowodowało, że w więzieniu w Kownie Szendzielarza traktowano dobrze, a Niemcy zachęcali go do porozumienia o zaprzestaniu ataków i wspólnym froncie przeciwko Sowietom. „Łupaszko” odmówił. Istnieją tu dwie wersje jego wydostania się na wolność. Pierwsza mówi, że zbiegł z transportu z Kowna do Wilna, druga, że Niemcy go po prostu zwolnili, oceniając rachunek korzyści i strat z zatrzymania polskiego dowódcy. „Łupaszko” wrócił do swojego oddziału 1 maja 1944 roku.

Pod koniec czerwca zaczęła się operacja



173 Pielgrzymka Polaków do Montmorency

W niedzielę 29 maja dla uczczenia pamięci Polaków zmarłych na Emigracji, odbędzie się w Montmorency, pod auspicjami władz miejskich, 173. Pielgrzymka organizowana przez Towarzystwo Historyczno-Literackie przy współudziale Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Kolegiaty św. Marcina w Montmorency, Ośrodka Dialogu Księża Pallotynów, Towarzystwa Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji oraz Stowarzyszenia. Polskich Kombatantów i ich Rodzin we Francji.

Program dnia, poświęconego modlitwie i pamięci:

Godz. 11.15 – Msza święta w Kolegiacie św. Marcina w Montmorency; **godz. 13.00** – Żłozenie kwiatów na Cmentarzu Les Champeaux (rue Galliéni) na grobach osób zasłużonych dla Polski. Na cmentarz można się udać pieszo, samochodem lub autokarem; **godz. 14.30** – Spotkanie przyjacielskie i podwieczorek w Domu Księża Pallotynów (34, chemin des Bois-Briffaults) w Montmorency. Powrót do Paryża punktualnie o **godz. 16.30**.

Dojazd do Montmorency:

Autokar będzie do dyspozycji uczestników (cena biletu w A/R: 12€). Wyjazd 29 maja o godz. 9.30 sprzed kościoła polskiego w Paryżu (263 bis, rue St Honoré). Powrót z Domu Księża Pallotynów w Montmorency o godz. 16.30. Osoby zainteresowane proszone są o zapisanie się, zaznaczając ilość miejsc, w Biurze Parafialnym przy kościele polskim (Tel. 01 55 35 32 25).

Samochodem. Polecamy następującą drogę: wyjazd z Porte Maillot (kierunek Pontoise). Wjechać na pas Taverny-Enghien. Następnie, jechać w kierunku Montmorency. Przejechać „Route Nationale” 328. Kierować się w stronę Kolegiaty św. Marcina (kierunek Szpitala).

Pociągiem. Odjazd co kwadrans z Gare du Nord Surface, w kier. Ermontaubonne. Dojechać do stacji Enghien-les-Bains (czas przejazdu 4 min.). Na dworcu udać się do autobusu «Ligne Verte». Kolegiata (Collégiale): wysiąść na przystanku St-Valéry. Ten sam autobus dojeżdża do Domu Księża Pallotynów (przystanek – Champeaux).

Zapraszamy Państwa do wzięcia licznego udziału w tej tradycyjnej uroczystości.

„Burza”. Celem jej było nękanie wycofujących się Niemców i pokazanie światu przynależności Wileńszczyzny i całych Kresów Wschodnich do Polski. 5. Wileńska Brygada AK, licząca wówczas około 600 partyzantów nie brała bezpośredniego udziału w zdobywaniu Wilna (operacja „Ostra Brama”), ale zaatakowała miasto Suderwa. Później cofała się na Zachód, atakując nadal Niemców.

W drugiej połowie lipca oddział dotarł w rejon lasów augustowskich. Tam dowiaduje się o aresztowaniu „Wilka” i jego sztabu przez Sowietów i o tym, że NKWD intensywnie ich poszukuje. „Łupaszko” decyduje się na rozwiązanie oddziału.

Z niewielką grupą partyzantów w sierpniu 1944 roku zakłada jednak nową bazę w okolicach Wołkowyska i nawiązuje kontakt z Komendantem Okręgu AK Białystok, ptk Władysławem Liniarskim „Mściśławem”. Oddział zostaje przyjęty do Okręgu i odbudowuje swoje struktury. 10 listopada 1944 roku „Łupaszka” awansowano do stopnia majora.

Zaczyna się walka przeciw drugiemu okupantowi. Walczą w okolicach Bielska Podlaskiego i Wysokiego Mazowieckiego.

7 września nastąpiła ostatnia koncentracja brygady. Kilka dni wcześniej „Łupaszko” otrzymał rozkaz o rozwiązaniu oddziału. Major Szendzielarz udał się do Cdańska, gdzie działała Komenda Wileńskiego Okręgu AK – Delegatury Sił Zbrojnych, a później do Sztumu.

9 września 1945 roku powołano Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. 14 kwietnia rotmistrz „Łupaszko” odtworzył 5. Wileńską Brygadę AK. Wkrótce działały już dwa jej kadrowe oddziały, które operowały głównie na terenie Pomorza. Ścigani i tropieni przez oddziały sowieckie, KBW i UB podejmują nierówną walkę. Oddział ma pewne sukcesy. W bitwie pod Sikorami 8 sierpnia 1945 r. rozbił Grupę Operacyjną 2 Pułku Piechoty z 1 Dywizji Piechoty im.

Tadeusza Kościuszki. W bitwie z NKWD w Miodusach Pokrzywnych rozbił z kolei specjalną grupę tych wojsk dowodzonych przez mjr. Wasilija Gribko. Represje jednak rosną, zwłaszcza przed słynnym referendum „3xTAK”. Rozpoczęły się zmasowane aresztowania, a liczebność oddziału topnieje. Na początku 1946 roku w 5. Brygadzie pozostaje ok. 80 partyzantów, w sierpniu już tylko 45. Pod koniec 1946 roku „Łupaszko” przeszedł na Białostoczną i Podlasie.

Wiosną 1947 roku widać już beznadziejność walki. Major „Łupaszka” zwalnia z przysięgi partyzantów, którzy zdecydowali się ujawnić. Następuje ostatnie już rozwiązanie V Brygady.

29 kwietnia udaje się na Śląsk, do miejscowości Królowa w powiecie Głubczyce. Nie zamierzał się ujawniać i nadal działa w konspiracji. W Królowej usiłuje jednak tworzyć swoim bliskim namiastkę normalnego życia. Prowadzi tu gospodarstwo rolne. Kiedy na jego ślad wpadają organy bezpieczeństwa, wyjechał do Zakopanego. W czerwcu 1948 r. UB przeprowadziło „akcję X”. Wszystkie Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa miały obowiązek zarejestrowania wszystkich przesiedleńców z Wileńszczyzny. Pomogło to w aresztowaniu prawie wszystkich członków Wileńskiego Okręgu AK. 30 czerwca 1948 roku UBP wytropił i aresztował również Zygmunta Szendzielarza, który przebywał w miejscowości Osielec.

Przez Myślenice i Kraków, UB przewozi go do Warszawy. Zaczynają się przestępowania w gmachu ministerstwa na Koszykowej. Wkrótce zostaje osadzony w więzieniu Mokotowskim przy Rakowieckiej, w Pawilonie X. Komuniści zdecydowali się zrobić z procesu członków Wileńskiego Okręgu AK tzw. proces „pokazowy”. Rozpoczął się on 23 października 1950 r. Na ławie oskarżonych oprócz „Łupaszki”, zasiedli: pptk Antoni Olechnowicz „Pohorecki”, kpt Henryk Borowski „Trzmiel”, ppor.

Lucjan Minkiewicz „Wiktor”, towarzysza życia Szendzielarza Lidia Lwów i sanitariuszka Wanda Minkiewicz „Danka”. Rozprawie przewodniczył słynny sędzia Mieczysław Widaj. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał majora Zygmunta Szendzielarza na wielokrotną karę śmierci. Wyrok – poprzez strzał w tył głowy – wykonano 8 lutego 1951 r. w więzieniu na Mokotowie.

Komunistyczna propaganda starała się uczynić z niego niemieckiego kolaboranta, bandytę i mordercę. Na rehabilitację historyczną „Łupaszki” przyszło czekać jeszcze wiele lat po 1989 roku. Jego szczątki odnalazł dopiero prof. Krzysztof Szwagrzyk w 2013 roku, pod asfaltową alejką na słynnej Łączce na Powązkach. Po identyfikacji Major doczekał się wreszcie od niepodległej Ojczyzny, dla której oddał życie, należnych honorów.

Uroczystości pogrzebowe odbywały się w Łodzi i Warszawie. Nabożeństwo w sprawie wojskowej celebrowane przez biskupów, pod przewodnictwem metropolity łódzkiego ks. abp. Marka Jędraszewskiego, z udziałem władz regionu, miasta, licznych pocztów sztandarowych i setek łódzian poprzedziło przejście ul. Piotrkowską konduktu ze szczątkami ptk. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, który pośmiertnie został awansowany do stopnia pułkownika.

Padły tu niezwykle ważne słowa Ministra Obrony Narodowej Antoniego Macierewicza: „Żegnamy bohatera, o którym mówiono, że był bandytą; wielkiego polskiego patriotę, którego nazwano niemieckim kolaborantem; żołnierza niezłomnego, który był wyzywany zapłutym kartem reakcji. Wraz z tym pożegnaniem witamy Polskę niepodległą, Polskę, której miało nie być, którą miano zadusić i wymazać z serc, kart historii, mapy świata, rzeczywistości międzynarodowej.

ciąg dalszy na str. 15



Rok Jubileuszu w parafii Wniebowzięcia NMP

Jesteśmy ogromnie wdzięczni Opatrzności Bożej i Kościołowi w Paryżu, iż nasza polska świątynia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny został wybrany przez Kardynała André Vingt-Trois, kościołem jubileuszowym Roku Miłosierdzia Bożego, obok siedmiu innych w stolicy Francji.

Możemy dzięki temu zyskiwać w naszym kościele łaski odpustu zupełnego, czyli darowania doczesnej kary za grzechy odpuszczone już co do winy. Mogą jej dostąpić – dla siebie lub dla jednej osoby zmarłej – wierni, którzy w duchu prawdziwej skruchy wypetniają następujące warunki:

a. – pielgrzymka do kościoła jubileuszowego, **b.** – refleksja nad Miłosierdziem Bożym (np. odmówienie Koronki do Miłosierdzia Bożego, spełnienie przynajmniej jednego z uczynków miłosierdzia względem ciała i duszy, przeczytanie fragmentu „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny itp.), **c.** – bycie w stanie łaski uświęcającej, **d.** – przyjęcie Komunii św. **e.** – odmówienie modlitw: Credo, „Ojcze nasz”, **f.** – Modlitwa w intencjach Ojca św. (nie trzeba ich znać) i za Ojca św. (np. „Zdrowaś Maryjo”). W ciągu dnia można zyskać jeden odpust zupełny.

By pomóc każdemu doznać łaski tegoż odpustu: – zorganizowane jest w naszej parafii: wystawienie Najświętszego Sakramentu – na godzinę przed Mszą św. wieczorną o godz. 18.30; – istnieje możliwość skorzystania z sakramentu spowiedzi św. codziennie w tygodniu, podczas Mszy św. rannej o godz. 8., podczas adoracji Najświętszego Sakramentu i Mszy św. wieczornej, jak i w czasie każdej Mszy św. niedzielnej.

Dekoracje wewnątrz kościoła, jak i na zewnątrz, przypominają nam o przeżywaniu Roku Jubileuszowego. Specjalny folder, dostępny dla wszystkich, podaje: kalendarium pielgrzymek poszczególnych grup do naszego kościoła; wylicza uczynki miłosierdzia względem duszy i ciała i podaje warunki uzyskania łaski odpustu zupełnego.

Pielgrzymkę zgłosili już: szkoła katolicka (z ok. 400 dziećmi i pewna parafia francuska z regionu paryskiego).

Zapraszamy wszystkich naszych Rodaków, by indywidualnie, czy razem ze swoją Wspólnotą, skorzystali z łask jubileuszowych.

Historycznym wydarzeniem Roku Jubileuszowego w naszej parafii jest również rozpoczęta w święto Miłosierdzia Bożego (3 kwietnia) peregrynacja Obrazu Jezusa Miłosiernego wśród naszych rodzin. Kolejni wierni, czy całe rodziny przyjmują u siebie obraz Jezusa Miłosiernego, jaki i „Dzienniczek” św. Siostry Faustyny, i specjalny modlitewnik, pomagający w przeżywaniu nawiedzenia Obrazu. Dotychczas do nich jest też Księga pamiątkowa, do której wpisują się osoby przyjmujące Obraz. Rodziny mogą wziąć peregrynujący Obraz po wieczornej Mszy św. (by zwrócić go następnego dnia przed Mszą św. wieczorną). Już wszystkie dni maja są



zarezerwowane na przyjęcie obrazu – wizerunku Jezusa Miłosiernego.

Polecamy Miłosierdziu Bożemu siebie samych, nasze rodziny, Ojczyznę i całą Kościół.

ks. dr Wacław Szubert

Uczynki miłosierne względem ciała

ks. dr Krystian Gawron

Głodnych nakarmić! (1)

«Byłem głodny a daliście mi jeść».

Warto uważnie przeczytać 25 rozdział Ewangelii Św. Mateusza. Na Sądzie Ostatecznym Pan Jezus powie do tych, którzy spełniali uczynki miłosierne – «Weźcie w posiadanie królestwo». Zupełnie nie pojawia się pytanie ani o świadectwo chrztu, ani o metrykę ślubu! Chodzi o wrażliwość wobec głodnych. Uderza zdziwienie potępionych, którzy pójdą w ogień wieczny: «Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym?»

Może brak informacji: na świecie ponad 850 milionów ludzi cierpi głód a w skali planety aż 1/3 żywności idzie na paszę dla zwierząt! Nie chodzi tylko o tzw. Kraje Trzeciego Świata: Etiopię, Kenię, Burkina Faso, Zimbawe, Zair, Angolę, Nepal, Sri Lankę, Kambodżę, Bangladesz, Afganistan, Pakistan, Wietnam, Peru, Boliwii, Kolumbię czy Haiti – ale także o Polskę! W liczbie niedożywionych dzieci w krajach Unii Europejskiej Polska figuruje tuż za Rumunią i za Bułgarią: 130 000 niedożywionych dzieci! Statystyki są dosadne: 2 miliony rodaków cierpi na niedożywienie a 5 milionów – napotyka na

wielkie trudności by wiązać koniec z końcem! Z zasiłków społecznych korzysta 36,4% rodzin! Iluż naszych wyruszyło poza Ojczyznę «za chlebem»? Wymowną modlitwę zostawili polscy emigranci w Lourdes: «Panie, chleba naszego powszedniego daj nam z polskiej ziemi!». Jakże słuszną jest opcja Rządu Pani Szydło w Polsce – «Plus Pięćset»!

Znieczulica czy rozsądek? Męczą nas i drażni żebrania w metrze, na ulicy, przy sklepach, przed kościołem... zwłaszcza gdy pocujemy alkohol bądź widzimy podjeżdżające limuzyny rozwożące «żebraków» na ich «miejsca pracy». Iluż rzeczywiście potrzebującym czynią oni tym krzywdę?! Nie bardzo też ufamy różnym instancjom humanitarnym, które sporą część budżetu przeznaczają na infrastrukturę.

Jakie wyjście? Sprawdzoną działalnością może poszczycić się «Caritas». Nasza Misja Katolicka we Francji współpracuje w «Caritas» w Polsce i proponuje pięć opcji. 1° Kolportacja baranków na wielkanocne śniadanie – by przyjść z pomocą rodzinom



wielodzietnym w Polsce. 2° Dar świecy na wigilijny stół – by «Caritas» mogła wesprzeć najuboższych w Ojczyźnie. 3° Dar «Tygodnia Miłosierdzia» na rzecz służby Polskiej Misji Katolickiej we Francji. 4° «Panie Świętego Wincentego à Paulo». 5° Stowarzyszenie «Pomost – Passerelle» przy naszej Misji – by nieść pomoc rodakom tutaj we Francji, którzy borykają się z różnymi trudnościami.

Liczy się każdy ewangeliczny «kubek wody» podany ze względu na Chrystusa! Nikt nie «musi», ale każdy «ma szansę» właśnie takiego – czynnego – włączenia się w Jubileusz Bożego Miłosierdzia.

Wszystko pod kontrolą

ciąg dalszy ze str. 2

Spałam w gigantycznej hali. Mogę powiedzieć to, co wyczytałam z twarzy kelnerów w knajpach czy demonstrantów przeciwko rządowi Zapatero. Nic więcej. A w Rio poznałam rodzinę od kuchni, dostownie. To stworzyło taką więź, o jakiej nie da się opowiedzieć. Nie chodzi o to, by nagle gospodarze zaczęli odmawiać z młodymi brewiarz, śpiewać pieśni wielbienia i głosić im katechezy. Nie. Oni mają pozostać sobą, przyjmując gości i czekać. Resztę zrobi Pan Bóg.

Piotr Kuryło, człowiek, który obiegi świat dokoła, opowiadał, że w najbiedniejszych regionach zawsze otrzymywał szklankę wody, jedzenie, nocleg. W dzielnicach luksusu spotykał pozamykane na cztery spusty domy, bramki. Im bogatsze społeczeństwo, tym większa znieczulica?

Im bardziej świadome społeczeństwo, tym ta znieczulica jest mniejsza. Problem polega na tym, że nie wiemy, o co chodzi w ŚDM. Jeśli sprowadzimy to do logistyki i trzech metrów kwadratowych na łebka, to nie zrozumiemy, że chodzi o spotkanie, relację, więź. To – nie przesadzam – Dzieje Apostolskie, które dzieją się na naszych oczach. Gdy w Rio trafiłam na trasę przejazdu papieża, widziałam ludzi, którzy cisnęli się, by ujrzeć Franciszka. Wdrapywali się na płoty i drzewa. Przypominało mi to sceny z Dziejów Apostolskich, gdzie tłum zewsząd pchał się, by znaleźć się w cieniu przechodzącego Piotra. ŚDM to kolejny rozdział historii Kościoła, który rozegra się na naszych oczach. Czy to jest spektakularne? Oczywiście. Pan Bóg jest spektakularny. To przecież On pociąga tych ludzi.

Słyszysz już nagonkę i lawinę historycznych pytań w stylu: „A kto za to zapłaci?”?

Oczywiście, że słyszę. Odpowiadam, że ŚDM w dużej mierze finansuje się samo (składki pochodzą z wykupienia pakietu pielgrzymka) i jest nie tylko wydarzeniem duchowym, ale również gigantyczną akcją promocyjną. Jeśli ktoś zadaje mi takie pytanie, odpowiadam: „Dlaczego nie myślisz o tym w kategoriach wielkiej inwestycji?”.

Z danych Hiszpańskiej Izby Turystyki wynikało, że ŚDM w Madrycie nic nie kosztowało podatnika, a gospodarce przyniosło ok. 100 mln euro dochodu. Co więcej, większość uczestników spotkania w Madrycie deklarowała, że niebawem wróci do stolicy Hiszpanii w celach turystycznych.

Czy to nie jest gigantyczna akcja promocyjna? Ile zarobią restauracje, sklepy, hotele... Nie wiem, czy można sobie wyobrazić lepszą promocję dla kraju. Ojciec Święty w prime time mówi w telewizji „Jadę do Polski. Jedźcie za mną”, a potem powtarza to wielokrotnie, na przykład w czasie Niedzieli Palmowej. Dziesiątki tysięcy młodych pracują od miesięcy, promując w internecie ŚDM i Polskę.

Wróćmy do wątku duchowego. Jezus powiedział: „Gdzie dwóch lub trzech zgromadzi się w imię moje...”. I nie myślał o milionach...

A tu ogromny tłum urządzi szturm do nieba. Czy taka modlitwa może pozostać bez owoców? Nie.

Żydzi mówią: ziemia, na której się modlisz, staje się święta.

Więc uczestnicy ŚDM pozostawią świętą ziemię. Błogosławieństwo pozostanie. Pan Bóg niczego nie pozostawia bez echa. Z samej Brazylii przyjedzie aż 14 tysięcy ludzi. Już teraz wśród wolontariuszy jest najwięcej Brazylijczyków. Mamy małżeństwo, które zamiast w podróż poślubną przyjechało do Polski przygotować ŚDM. Przyjedzie do 120 tysięcy Włochów, około 60 tysięcy Francuzów, będą goście z Azji...

Znajomi po powrocie z Korei Południowej byli pod ogromnym wrażeniem eksplozji chrześcijaństwa w tym kraju. To młodziutki Kościół. Jedną piątą katolików stanowią dwudziestoletni mężczyźni, a ponad połowa kaptanów nie przekroczyła 50. roku życia.

W Korei jak na dłoni widać owoce wizyty Ojca Świętego. Oni cały czas tym żyją. Często słyszę o tym, jak dynamiczny jest Kościół w tym azjatyckim kraju. Nad

Wisłę przyleci około 2 tysięcy Koreańczyków. Będą ludzie z Palestyny, Syrii, Iraku. Dzięki akcji „Bilet dla brata” przyjadą młodzi ze Wschodu. Z Ukrainy będzie mnóstwo grekokatolików, przygotowujemy dla nich oddzielne konferencje, szujemy ornaty.

Papież porwie młodych? Tak jak w Rio?

Wierzę, że tak. Młodzi lubią konkrety. A on w Rio mówił: przekuwaj wiarę, pasję w konkretne działania. I tak się stało. W Polsce powstało wśród młodych tyle projektów miłosierdzia, że mogłabym opowiadać o nich do znudzenia. Po drugie: papież prosił młodych: „zróbcie raban”. To zostało znakomicie przetłumaczone na polski. Młodzi podjęli to wyzwanie. Trzecia rzecz: na każdym kroku Franciszek zachęcał do budowania osobistej relacji z Bogiem. Często odwoływał się do swojej historii, do konkretnych sytuacji z życia. Mówił prostym językiem, opowiadał, kim dla niego jest Pan Jezus. A to młodych pociąga... □



Cześć i chwała bohaterom!

ciąg dalszy ze str. 13

Mają oni współtworzyć tę historię, którą dziś budujemy, historię wielkości Polski wiernej Bogu i Ojczyźnie, wiernej ich pamięci, bo na to zastąpili, by stać się fundamentem naszej nowej siły – tej, która ma odbudować prawdę, miłość i wierność. (...)

Pożegnanie z bohaterami walki o niepodległość to konfrontacja z wielką tajemnicą tego, jak ludzie, którzy przetrwali w walce, w męce straszliwą okupację niemiecką i sowiecką mieli jeszcze w sobie tę nieprawdopodobną siłę, nieprawdopodobnego ducha, by podjąć walkę z nową okupacją, która nastąpiła po 1945 r.”.

W katedrze łódzkiej, gdzie wcześniej wystawiono trumnę, zaciągnięto warty złożone z żołnierzy i harcerzy. W trumnie,

obok szczątków bohaterskiego Majora umieszczono mundur oficerski 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich wraz pasem, koalicijką, oficerkami, szablą bojową wzór 34, ryngrafem z Matką Boską Ostrobramską oraz srebrnym pierścieniem z inskrypcją „Boże Chroń Polskę”.

W Warszawie odbyły się uroczystości główne z udziałem prezydenta RP Andrzeja Dudy. Rozpoczęła je Msza św. w kościele pw. św. Karola Boromeusza, przy ul. Powązkowskiej 14. Następnie odprowadzono szczątki Pułkownika do rodzinnego grobu na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, gdzie spoczywa zmarła w 2012 r. jego córka Barbara. □

Cześć i chwała Bohaterom!

Bogdan Usowicz



Pozwólcie dzieciom...

ks. Mariusz Nitka

Niezwykłe trzy dni przeżyły dzieci, które w Parafii Miłosierdzia Bożego w Paryżu przygotowują się w tym roku do Pierwszej Komunii Świętej.

Dinard, Saint-Malo, Le Mont-Saint-Michel to trzy miejsca, które odwiedziliśmy razem dziećmi i rodzicami w czasie krótkich, wyjazdowych rekolekcji. Oprócz rozkoszowania się pięknymi widokami i cudami natury przede wszystkim przeżywalismy duchowe przygotowanie do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej. W czasie Mszy św. którą sprawowaliśmy w polskim domu w Dinard, dzieci otrzymały medaliki, różańce, modlitew-

niki i świece. Słuchały o tym, że Ciało Pana Jezus jest prawdziwym pokarmem. Pokarmem, który potrzebny jest człowiekowi do tego, by mieć wewnętrzną siłę.

Dzieci ćwiczyły komunijne śpiewy, a także przeżyły próbę spowiedzi. Każdy miał możliwość osobistej rozmowy z księdzem, po to, by w czasie prawdziwej spowiedzi wszystko było jasne – by zamiast stresu był pokój serca i zaufanie.

Wyjazd ten z pewnością był bardzo

ważny dla rodziców dzieci pierwszokomunijnych. Wszyscy poznali się bliżej, może nawet trochę się zaprzyjaźnili. Bez wątplenia była to także okazja, by na chwilę zostawić swoje codzienne obowiązki i pracę – ważną, ale jednak zajmującą chyba zbyt dużą część życia Polaków na emigracji.

Jesteśmy wdzięczni Bogu za ten czas, za słońce, szmaragdowe morze, uśmiech i wspianą atmosferę tych dni. □



Narodowa Pielgrzymka do Rzymu

Poniedziałek 17 – Niedziela 23 październik 2016

Polska Misja Katolicka pragnie włączyć się w Polską Pielgrzymkę Narodową do Rzymu z okazji Jubileuszu Bożego Miłosierdzia. W Pielgrzymce z pewnością weźmie udział Pan Andrzej Duda – Prezydent Polski. Przejdziemy przez «Drzwi Miłosierdzia» czterech rzymskich bazylik: Św. Piotra na Watykanie, Św. Pawła «za murami», Matki Bożej Większej na Eskwilinie i Św. Jana na Lateranie. Weźmiemy udział w audiencji Papieża Franciszka oraz w Uroczystościach Narodowej Pielgrzymki z Polski do Rzymu. Będziemy modlili się przy Grobie Świętego Jana Pawła II.

Program obejmuje zwiedzania Wiecznego Miasta z uwzględnieniem zarówno rzymskich starożytności jak i początków Chrze-

ścijaństwa. Oczywiście zwiedzimy także miejsca szczególnie drogie dla Polaków, jeden dzień poświęcimy na wyjazd na Monte Cassino.

Koszt tej siedmiodniowej Pielgrzymki wynosi 750 euro i obejmuje: podróż, transfery, hotel, ubezpieczenie, posiłki, i wstępy. Przy zapisie na Pielgrzymkę należy uiścić 350 euro gotówką bądź czekiem wystawionym na: «Aumônierie Polonaise» z dopiskiem na odwrócie czeku: «Pielgrzymka do Rzymu».

Zgłoszenia kierujemy na adres:

ks. dr Krystian Gawron, Polskie Seminarium w Paryżu, 11, rue Jules Guesde, 92130 Issy-Les-Moulineaux.

E-mail: sempol.paris@gmail.com, telefon: 01 46 45 79 79; fax 01 46 45 70 10.

ks. dr Krystian Gawron

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Na zakończenie Roku Jubileuszowego Bożego Miłosierdzia Polska Misja Katolicka zaprasza na Pielgrzymkę do jego źródeł – Ziemi Świętej – Ojczyzny Pana Jezusa.

Spotkanie z Panem Bogiem przeżywać będziemy w Betlejem i w Nazarecie, w Kafarnaum i na Górze Tabor, na Górze Błogosławieństw i Kanie Galilejskiej, w Jerycho i Betanii, w Jerozolimie oraz Ein Karem, nad Jordanem, nad Morzem Martwym i na Jeziorze Genezaret.

Wyruszymy w poniedziałek 12 listopada o godz. 22³⁰ z lotniska Charles de Gaulle w Paryżu, a powrócimy we wtorek 22 listopada o godz. 13⁰⁵.

Pielgrzymkę do Ziemi Świętej, w imieniu

Polskiej Misji Katolickiej, poprowadzi ks. prał. Krystian Gawron. Wobec ograniczonej liczby miejsc, zapisy na Pielgrzymkę będą uwzględniane według kolejności zgłoszenia do 30 czerwca 2016 r.

Zapis należy wysłać na adres: sempol.paris@gmail.com bądź listownie na adres: **11, rue Jules Guesde, 92130 Issy-les-Moulineaux.**

Przy zgłoszeniu należy podać: dane paszportowe (nazwisko, imię, numer paszportu z datą jego ważności), datę urodzenia,

dokładny adres, telefon kontaktowy (także e-mail). Przy zapisie należy dokonać wpłaty 500.00 euro (gotówką bądź czekiem wystawionym na: Aumônerie Polonaise z dopiskiem na odwrocie: **Pielgrzymka do Ziemi Świętej.**

Koszt Pielgrzymki: 1350 euro

Objemuje on: bilet lotniczy, transfery, hotele, 3 posiłki dziennie, wstępy i ubezpieczenie. Bliższe informacje zostaną podane w terminie późniejszym, podczas spotkania po zamknięciu listy uczestników Pielgrzymki.

Parafia Miłosierdzia Bożego w Paryżu XVII

Dzieci dzieciom

Od pewnego czasu Parafia Miłosierdzia Bożego w Paryżu, wraz z wieloma innymi stowarzyszeniami i ludźmi dobrej woli, co roku, na początku czerwca, organizuje piknik w Osny „Dzieci Dzieciom”.

Przy okazji pikniku zbierane były fundusze, z których spełniane są marzenia chorych dzieci zrzeszonych w Fundacji „Mam marzenie”. Do tej pory udało się spełnić się kilkanaście, albo i więcej, takich marzeń. Fundacja „Mam marzenie” W tym roku, z powodu zagrożenia terrorystycznego, nie można zorganizować tak dużej imprezy plenerowej.

Żeby jednak nie zmarnować okazji, Parafia Miłosierdzia Bożego chce zorganizować u siebie imprezę na Dzień Dziecka w niedzielę 5 czerwca 2016. Wszystko rozpocznie się o 11.00 Mszą świętą za wszystkie dzieci. Po Mszy św. przewidujemy warsztaty architektoniczne „Gra w miasto”. Według wytycznych prawdziwego architekta, z materiałów budowlanych, dzieci będą budować miasto w miniatrze. Przewidujemy szkołę tańca prowadzoną przez zawodową tancerkę, loterię oraz karaoke dla dzieci. Będzie także możliwość skorzystania z barku parafialnego, które serwuje dobre, polskie obiady.

Cały dochód z tego dnia, który uda się uzyskać z tych akcji, a także z barku, przeznaczony zostanie na pomoc polskim dzieciom w potrzebie. Najprawdopodobniej dalej będziemy realizować marzenia dzieciaków z Fundacji „Mam marzenie”, ale pozostaniemy czujni, będąc gotowi pomóc dzieciom, które znalazłyby się w jakimś nieszczęśliwym położeniu. Nie chcemy wspierać instytucji. Chcemy pomóc konkretnym dzieciom – bez pośredników.



W związku z powyższym poszukujemy wolontariuszy i sponsorów – ludzi o otwartym sercu, którzy są w stanie zaangażować się w to przedsięwzięcie. Poszukujemy studentów architektury, którzy mogliby zaangażować się bezpośrednio w budowanie miasta. Poszukujemy sponsorów materiałów budowlanych potrzebnych do przeprowadzenia tej akcji (lista potrzebnych rzeczy będzie niebawem dostępna). Poszukujemy osób umiejących malować twarze (chcemy zaproponować dzieciom także tę formę rozrywki). Poszukujemy ludzi chętnych do pomocy w animowaniu Mszy św. dla dzieci. Chętnie przyjmimy jakieś drobiazgi na loterię. Może ktoś dostał tzw. nietrafiony prezent. Można z tego zrobić szlachetny użytek. Rzeczy na loterię muszą być nieużywane. W ogóle poszukujemy ludzi, którzy potęcą z nami siły w fajnej akcji, która może być konkretnym i praktycznym akcentem Roku Miłosierdzia. Pozdrawiam i liczę na odzew. □

ks. Mariusz Nitka
www.paryz-parafia.fr

Sainte Anne d'Auray

Niedziela, 25 września 2016 – Pielgrzymka Polaków

Polacy w różnych częściach Francji gromadzą się na regionalne Pielgrzymki. Polska Misja Katolicka serdecznie zaprasza Wszystkich Rodaków z Bretanii na Pierwszą Polską Pielgrzymkę do Sanktuarium Sainte Anne d'Auray, w 20-tą rocznicę Apostolskiej Wizyty Św. Jana-Pawła II. Okazuje się bowiem, że także w Bretanii przebywa pokaźna liczba Polaków oraz Francuzów polskiego pochodzenia. Nasza Pielgrzymka pozwoli nam spotkać się na wspólnej modlitwie i w rodzinnej polskiej atmosferze!

Program Pielgrzymki

10⁰⁰ – Zapoznacze przy kawie w Sali Pielgrzymy.

10³⁰ – Wprowadzenie – Ks. André Guillevic – Rektor Sanktuarium Sainte Anne d'Auray.

11³⁰ – Różaniec i zwiedzanie Sanktuarium.

12³⁰ – Jubileuszowa Msza Święta Bożego Miłosierdzia.

14⁰⁰ – Wspólna Agapa.

15⁰⁰ – Czas Miłosierdzia – Możliwość Spowiedzi Świętej.

16³⁰ – Zakończenie Pielgrzymki.

Dotóżmy starań, żeby na naszej Pierwszej Pielgrzymce Polaków z Bretanii do Sainte Anne d'Auray było nas jak najwięcej. Zwłaszcza ze względu na 20-tą rocznicę pobytu w tym Sanktuarium naszego Świętego Rodaka – Jana-Pawła II.

Zgłoszenia przyjmuje:

Ks. Kamil Iwanowski; 4, Bld Villebois-Mareuil 35 160 Montfort sur Meu. Tel. 07 81 96 31 59; e-mail. xkiwanowski@gmail.com



50 lat obecności Serafitek w Montmorency

Rok 1966 to Millenium Chrztu Polski. Właśnie wtedy we Francji rozpoczyna swoją działalność i posłannictwo Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Bolesnej Serafitek. Pierwszym miastem, w którym osiedliły się Siostry, stało się miasto Montmorency.

Jest to najstarsza nekropolia polska we Francji, nazywana często "Panteonem polskiej emigracji". Znajdują się tu liczne groby ludzi, którzy całym sercem czuli się Polakami. Cmentarz ten stał się dla nich częścią Ojczyzny.

Wielka Emigracja po 1831 roku, to kilka tysięcy uchodźców polskich, którzy przyjeżdżali i osiedlali się we Francji. Maurycy i Kamil Mochnacy byli jednymi z pierwszych Polaków, którzy zamieszkali w Montmorency.

Od samego początku, z wyjątkiem Rewolucji 1848 i Komuny Paryskiej 1871 oraz tajnych Eucharystii podczas okupacji niemieckiej 1940-1944, doroczne pielgrzymki na cmentarz Champeaux rozpoczynały się Mszą św. w Kolegiacie św. Marcina w Montmorency, by uczcić pamięć Niemcewicza i Kniaźewicza.

Okoliczności przybycia Sióstr do tego francuskiego miasteczka były pozornie prozaiczne i przypadkowe, ale, jak się później okazało, niezbędne a nawet konieczne tak dla rozwoju Zgromadzenia jak i dla zaspokojenia potrzeb duchowych i materialnych tutejszej ludności.

W 1962 roku jednej z Sióstr, Donatyli Wilkosz, pracującej jako pielęgniarka w szpitalu w Tarnogrodzie, przyszło się opiekować pacjentką z Francji, ale polskiego pochodzenia, panią Rozalią Grzebiennik.

Po dwóch latach ta właśnie pacjentka przystała siostrze Donatyli list z zaproszeniem do Paryża. Siostra Donatyła pojechała a następnie wraz z grupą Polaków udała się na pielgrzymkę do Montmorency, na cmentarz Champeaux. I to było jej pierwsze spotkanie z Montmorency, które później stało się kolebką pierwszej wspólnoty Sióstr Serafitek. Było to 7 czerwca 1964 roku. Spotkała wtedy tutejszego proboszcza ks. Jean Harang, który powiedział jej, że odprawił nowennę przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, znajdującym się w Kole-

giacie, prosząc o przybycie Sióstr zakonnych z Polski do opieki nad osobami starszymi.

20 marca 1966 roku ks. proboszcz uroczystie i publicznie przyjął Siostry: Donatyli i Florencję Siwek, przedstawił je wspólnocie parafialnej. Zaś 26 marca tego samego roku Ks. Bp. Rousset dokonał poświęcenia domu zakonnego przy ulicy Rue du Marché 29. w obecności dwóch sióstr i wielu oddanych sióstr parafian.

To właśnie od tego momentu mija 50 lat. Wielki to dla nas i naszego Zgromadzenia Jubileusz, który wpłata się w wielki Jubileusz 1050 lecia Chrztu Polski.

Lata mijały. Siostra Donatyła zdobyła swój dyplom pielęgniarski u Sióstr Szarytek w Paryżu a następnie dojechała do niej siostra Florencja Siwek, S. Celiana Dunal i Helidonia Słomiana. Wkrótce jednak 16 lutego 1970 r. S. Donatyła odeszła do Pana, mając zaledwie 47 lat, i została pochowana na cmentarzu w Montmorency.

Na ofierze jej życia i cierpienia wyrosło wiele dobra. Chorzy i opuszczeni doznali przez postęg sióstr ulgi w cierpieniu, obecności w samotności, pocieszenia na duchu. Siostry poszerzyły działalność i swoje posłannictwo o katechezę dzieci i młodzieży w Deuil la Barre od 1989.

Każda z sióstr ubogaciła się o znajomość języka francuskiego. Poznanie innej kultury było konieczne do pomocy osobom czekającym na fachową pomoc. Jako pielęgniarki mogły siostry łatwiej dotrzeć do ludzi różnych kultur, religii i poglądów.

Z tutejszych wspólnot niektóre siostry, przygotowane zawodowo i językowo, wyjechały najpierw do Algierii na pracę misyjną a następnie także do Gabonu.

Trudno wyliczyć to wszystko, czym te lata zostały wypełnione. Codzienna modlitwa i ofiara życia, ofiarowywane na patenie w





każdej Mszy św. sprawiły, że dziś z serca płyną słowa wdzięczności w radosnym spiewie Te Deum Laudamus. Jesteśmy Bogu wdzięczne za lata przeżyte z Nim dla drugiego człowieka.

Jubileusz jaki przeżywałyśmy 10 kwietnia 2016 roku był wyrazem naszej wdzięczności Bogu za codzienną Jego obecność i pomoc w naszym życiu i powołaniu a równocześnie manifestacją ludzkiej życzliwości i dobroci jaką nas darzą te osoby z którymi współpracujemy i do których z postugą śpieszymy.

Wykonane przez siostry plansze umieszczone w Kolegiacie przedstawiały naszą historię, charyzmat, działalność i misję. Diaporama o naszym Zgromadzeniu uświetniła czas poczęstunku w sali parafialnej.

Obraz Matki Bożej Częstochowskiej udekorowany białymi czerwonymi kwiatami i flagami, został umieszczony w centralnym miejscu Kolegiaty. Ofiarę Mszy św. sprawowało 16 kapłanów. Obecni byli goście z Polski i siostry z różnych Zgromadzeń oraz nasi chorzy i ich rodziny.

Na koniec Mszy św. zaśpiewaliśmy pieśń „Czarna Madonna”, która wzruszyła serca wielu ludzi i wycisnęła nie jednej osobie łzy z oczu. Czuliśmy obecność Matki wśród swoich dzieci.

Z okazji jubileuszu ukazała się książka w języku francuskim pod tytułem „Ce que vous avez fait au plus petit de mes frères, c'est

à moi que vous l'avez fait” przedstawiająca historię obecności Sióstr Serafitek we Francji, napisana przez S. Elie Montsarrat.

Niech we wszystkim będzie uwielbiony Bóg i Jego Bolesna Matka, która nas tu postawiła, z nami jest, pamięta i czuwa.

Matko Częstochowska

*z Polakami na emigracji będąca,
Od 50 lat tu z nami obecna i milcząca,
Swój dzieci rozproszone pod płaszc opieką garnąca,
Nie jednemu na uchodźstwie łzy z miłością ocierająca,
Prośby i tęsknoty Sercu Swego Syna przedstawiająca,
Do zachowania godności dziecka Bożego nas wzywająca,
Do poczucia odpowiedzialności za losy
Narodu nas zachęcająca,
Nad każdą z nas tu obecną z troską czuwającą,
Bądź wystawiana i uwielbiana,
Za Twoje Serce i Twego Syna, kochana,
Od odwiedzających Cię cześć odbierająca,
Skato schronienia do Boga nas prowadząca.
Tobie cześć, podzięką i chwałą,
I prośba, byś nadal z nami pozostała.*

□
S. Lidia

Diamantowe Gody Janiny i Czesława Sowowskich

Słowo jubileusz pochodzi od łacińskiego Jubilate = radośnie świętować. To istotny element mający swe miejsce w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym człowieka, budowanym w oparciu o pewien rytm, w którym jest pamięć o tym, co było. Stąd różnego rodzaju rocznice, jubileusze i uroczystości, które znaczą historię poszczególnych osób i ludzkich społeczności

Srebrne czy Złote Gody Matżeńskie nie należą obecnie do rzadkości, ale Diamantowe, to już coś... 60 lat temu Rodzice ks. Andrzeja Sowowskiego SChr (od ponad 21 lat duszpasterza polonijnego we Francji) ślubowali sobie „miłość, wierność i uczciwość matżeńską”. Ślub Janiny Trznadel i Czesława Sowowskiego miał miejsce 8 kwietnia 1956 roku (Poniedziałek Wielkanocny) w kościele parafialnym pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski w Korczynie (Podkarpacie). Asystował przy nim o. Otto Szmyd, franciszkanin (kuzyn Babci Emilii Trznadelowej).

10 kwietnia 2016 roku (trzecia niedziela wielkanocna) Diamantowi Jubilaci, w otoczeniu najbliższej rodziny i przyjaciół

dziękowali Bogu za 60 lat matńskiej historii. Mszy św. dziękczynnej przewodniczył ks. Andrzej Sowowski SChr, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Jacek Staniek SChr (długoletni duszpasterz polonijny w Niemczech). Również gospodarz miejsca, proboszcz korczyńskiej parafii i kustosz Sanktuarium św. Biskupa Józefa Pelczara (urodzonego w Korczynie), ksiądz prałat Edward Sznał włączył się w jubileuszową Eucharystię. On też złożył Jubilatowi serdeczne życzenia, wręczając im pamiątkowy dyplom.

Dopełnieniem tych wyjątkowych przeżyć był uroczysty obiad w „Dworze Kombornia”.

Oby Dobry Bóg udzielał Jubilatowi nadal wszelkich potrzebnych łask, a Matka Boża wspierała Ich swym orędownictwem. □

A.S.





WAKACJE NAD MORZEM

Siostry Miłosierdzia z Domu św. Kazimierza w Paryżu zapraszają rodziny, małe grupy, osoby indywidualne nad morze, do kurortu Fort - Mahon - Plage, aby tu, w naszej rezydencji **Villa Sainte Marie des Dunes** spędzić radośnie wakacje i weekendy.
Do Państwa dyspozycji mamy pokoje indywidualne i rodzinne.

INFORMACJE I REZERWACJA: tel. (+33) 01 45 83 55 26 lub 06 37 30 43 37; e-mail: saintcasimir119@yahoo.fr
http://www.saintcasimir.net; adres: Villa Sainte Marie des Dunes - 77, rue Gounod, 80120 Fort-Mahon-Plage

2 godziny od Paryża
Samochoodem lub pociągiem
z Gare du Nord do miasteczka Rue
następnie autobusem do Fort-Mahon



Szkoła Polska im. Jana Pawła II w Arcueil
przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny 2016/2017

Zgłoszenia można dokonać telefonicznie lub e-mailowo u koordynatorki – pani Beaty Nieradki.
Serdecznie zapraszamy.

Szkoła Polska im. Jana Pawła II – Beata Nieradka,
52 avenue Laplace; 94110 Arcueil;
tel. 07 54 82 13 81; e-mail: nieradkab@gmail.com; www.polskaszkołaarcueil.pl

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24

Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. **02 31 85 23 66** – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)

Tel. **02 31 78 25 93** – mówimy po francusku
Fax **02 31 34 98 93** | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRONY
91, rue de Prony 75017 PARIS
Linia metra nr. 3 stacja Pereire
RER C, stacja Pereire-Levallois

Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg. cennika Sécurité Sociale.
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).

☎ **01.44.29.79.89**
info@cmdprony.fr

Współpracujemy z większością mutuelles.
Konsultacje : od Pn - do Pt - 9h00 - 20h00

Mówimy po polsku

– TŁUMACZENIA –

Stanisław Bocianowski – dr Prawa
– Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym
w Wersalu i Sądzie Kasacyjnym w Paryżu.

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż
Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Biuro księgowe
polsko - francuskie w Paryżu

Zakładanie Firm – Pełna księgowość w języku polskim
Kontakt: 06 15 43 23 28 - Katarzyna
Email: cabinet.comptabilite2@gmail.com

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.
Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)
do: Polski Południowej i Centralnej;
16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski



AL-ANON ALATEEN

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20** (w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 26 45 56 46

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o godz. 20

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Jouanne Stéphanie -	50€
Ks. Jerzy Gubernat - Mondeville -	100€
Potigny -	74€
Steckiewicz Felix -	100€
Ks. Ryszard Górski - Strasbourg -	320€

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Wszelaka pomoc prawna
w administracji francuskiej.

Edyta - T. 06 22 72 26 68;
e-mail: edyta-anne@hotmail.fr

Luxsus - PRZEWÓZ OSÓB
I TOWARÓW DO POLSKI -
Olszyna, Wrocław, Katowice, Kraków, Rzeszów.
TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20;
(00 48 12) 284 12 50!

TRANSPORT - AUTOLAWETA
NA TERENIE RANCJI.
- PRZEPROWADZKI, -
WYWÓZ GRUZU
TEL. 06 30 40 49 49

Rozliczenia księgowe.
06 62 90 02 39

TRANSPORT:
- wywóz gruzu, - dowóz materiałów,
- przeprowadzki.
Tel. 06 98 58 86 36

- NAPRAWA KOMPUTERÓW,
INSTALOWANIE PROGRAMÓW,
WYMIANA PODZESPOŁÓW.
T. 06 98 42 59 75

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:
TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, cięż-
kich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne



SAMI SWOI



Polskie sklepy spożywcze!!!

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ, SZEROKI WYBÓR ART. SPOŻYWCZYCH,
ALKOHOLE, NABIAŁ, WĘDLINY, NAPOJE, POLSKA PRASA

ZAPRASZAMY:

NOWY SKLEP!!

93600 AULNAY SOUS BOIS

23, AV ANATOLE FRANCE

WTO-SOB: 10.30 - 19.30;

NIEDZ. 10.00 - 14.00

TEL. 01 72 51 62 00

- RER B - AULNAY SOUS BOIS

94200 IVRY SUR SEINE

44, RUE LENINE

PON-SOB: 10.00 - 20.00

TEL. 01 70 25 46 62

- METRO 7 - MAIRIE D'IVRY

- RER C - IVRY SUR SEINE

- BUS 125 - PRZYSTANEK MOLIERE

e-mail: sami.swoi@onet.pl



Prosto z Polski!

Masz problem z picciem?

Może Anonimowi Alkoholicy pomogą!

Wykaz mityngów AA w Paryżu:

Niedziele godz. 17.00: 3, rue Rampal (kod: 9172), 75019 Paris, M° Belleville/;

Wtorki godz. 19.30: 18, rue Claude Lorrain;

75016 Paris, M° Exelmans/;

Środy godz. 19.30: 20, rue Legendre (2 piętro),

75017 Paris, M° Villiers/;

Czwartki godz. 19.30, 11, Ville St-Jacques (kod: 0911),

75014 Paris, M°

Saint-Jacques.

DO SPRZEDANIA dom w Saint Martin des Besaces, w Normandii,



na trasie do Rennes, 40 km
(25 min.) od Caen, darmowa
autostrada A4.

Dom parterowy, drewniany, 70 m.kw., trzy pokoje z kuchnią i łazienką. Garaż, zabudowania gospodarcze.

Teren: 650 m.kw. Cena 85 tys. euro.

Tel. 02 31 73 80 17,
07 81 03 90 51.

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-
dentiste

33, rue Poissonnière - 75002 Paris,
M° Bonne Nouvelle

tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

- CMU dzieci i dorośli; (mówimy po polsku)

Psycholog - T. 06 17 10 16 05.
Konsultacje. Język polski i francuski.

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 18 (2633): 8. 5. 2016

Commission paritaire N°: 0520 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. Bogdan Brzyś - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA - 2, rue du 19 mars 1962 - 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 27.4.2016

Inf. o prenumeracie na str. 3

POLVOD**TYLKO POLSKIE FILMY**Legalnie i bezpłatnie na **www.polvod.pl****TRWAM PROGRAM****9 - 15 maja 2016****PONIEDZIAŁEK 9 MAJA**

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Wiś to też Polska 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Vatican Magazine 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11³⁰ Felieton 11⁴⁰ Dok. 11⁵⁰ Retrospekcja 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Koncert 13⁴⁰ Koncert życzeń 14³⁰ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Św. na każdy dzień 17³⁰ Spotkanie Rodziny RM 19⁴⁵ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

WTOREK 10 MAJA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Dok. 9⁵⁰ Dok. 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Jak my to widzimy 10⁴⁵ Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Felieton 11⁴⁵ Dok. 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Dok. 14⁰⁰ Film 15⁴⁰ Dok. 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Dok. 16³⁰ Dok. 16⁴⁰ Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ Dok. 16⁵⁰ Dok. 17⁰⁰ Uzdrowiska nie tylko dla ludzi 17²⁵ Dok. 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19⁰⁰ Msza Św. smoleńska 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

ŚRODA 11 MAJA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dok. 9⁰⁰ Dok. 9³⁰ Aktualności WSKSiM 9³⁵ Sanktuaria polskie 9⁵⁵ Św. na każdy dzień 10⁰⁰ Audycja Generalna 11¹⁰ Dok. 11²⁵ Felieton 11³⁵

Dok. 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Film 13⁵⁰ Reportaż 14⁰⁰ Dok. 15⁴⁰ Dok. 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Reportaż 17⁰⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

CZWARTEK 12 MAJA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Na zdrowie 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Dok. 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11²⁵ Felieton 11³⁵ Reportaż 11⁵⁰ Dok. 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Reportaż 13²⁰ Dok. 14⁰⁰ Film 15³⁰ Dok. 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Rozrywka 16³⁵ Dok. 17²⁵ Przegląd Źródła 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

PIĄTEK 13 MAJA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9¹⁰ Rozrywka 9³⁵ Św. na każdy dzień 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11²⁵ Felieton 11³⁵ Wywiad 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Teatr 13³⁵ Św. na każdy dzień 13⁴⁰ Dok. 14⁰⁰ Król Dawid – serial 15⁰⁰ Koronka do BM 15²⁰ Mocni w wierze 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Siódmy

sakrament 16³⁵ Dok. 17⁰⁰ Na tropie 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18⁵⁵ Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

SOBOTA 14 MAJA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8⁵⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Uniwersytet Biblijny 10⁰⁰ Audycja Generalna 11⁰⁰ Dla dzieci 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Warto zauważyć 12⁵⁰ Na tropie 13²⁰ Siódmy sakrament 13⁴⁵ Św. na każdy dzień 13⁵⁰ Dok. 14⁰⁰ Historia Królowej Estery 15⁰⁰ Reportaż 15³⁰ Jak sobie radzić z cierpieniem? 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ W Naszej Rodzinie 17⁰⁰ Z PE 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

NIEDZIELA 15 MAJA

8⁰⁰ Słowo Życia 8⁰⁵ Polski pkt. widzenia 8³⁰ Z PE 9⁰⁰ Dla dzieci 9¹⁵ Felieton 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Dok. 9⁵⁵ Przegląd Niedzieli 10⁰⁰ Msza Św. 11³⁰ Dok. 12⁰⁰ Regina Coeli 12²⁰ Wiś to też Polska 13³⁰ Koncert 15¹⁰ Dok. 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dok. 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Retrospekcja 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Józef z Egiptu – serial. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

Kongres Młodzieży Polonijnej

„Szukałem Was, Wy teraz przyszliście do mnie, za to Wam dziękuję.”

Młodzi byli zawsze drodzy sercu Papieża Jana Pawła II. Oni odwiedzali tę miłość wszędzie tam, gdzie dochodziło do spotkań z Nim. Z miłości do nich zrodził się pomysł Światowych Dni Młodzieży.

W tym roku – Jubileuszu Miłosierdzia i 1050 rocznicy chrztu Polski – chcemy zaprosić młodych z Francji na spotkanie do Warszawy.

W przeddzień Światowych Dni Młodzieży, od 17 do 20 lipca będzie miał miejsce Światowy Kongres Młodzieży Polonijnej.

Celem spotkania jest zaangażowanie młodzieży w środowiska polonijne, wzajemne poznanie się i nawiązanie współpracy, a także podzielenie się swoim doświadczeniem wiary. „Oni są nadzieją Kościoła, Świa-

towe Dni Młodzieży i Kongres, który jest ich częścią, mają pomóc w integracji tej młodzieży” – powiedział bp Lechowicz.

Chciałbym poprosić wszystkich Księżów o promocję tego pomysłu w naszych Wspólnotach. Mam nadzieję, że pozwoli to odnowić gorliwość i ducha ewangelizacji w środowiskach polonijnych naszych ośrodków. □

ks. Łukasz Skawiński





UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

9 – 15 maja 2016

PONIEDZIAŁEK

9 MAJA

6¹⁵ Racja stanu 6⁴⁵ Nad Niemnem – magazyn 7⁰⁵ Przygody Smoka Pola 7²⁵ Nasze podwórko – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Podróże z historią – dokument 11³⁵ Magazyn kulturalny 12²⁵ Krótka historia – felieton 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Dziewczyny ze Lwowa – serial 14²⁰ Oczy w oczy 14⁵⁰ Teatr Telewizji – Operacja Reszka 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Nad Niemnem – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ O mnie się nie martw – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Impuls amerykański – dokument 0²⁵ Wolny Ekran – magazyn 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Nasze podwórko – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK

10 MAJA

7⁰⁰ Cafe Historia – program publicystyczny 7²⁵ Karino – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Siedlisko – serial 14²⁵ Impuls amerykański – dokument 15²⁵ Polska 1050 – dokument 15⁵⁵ Niedziela z Ewą Dańkowską 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Naszaarmia.pl – magazyn 18²⁰ Podróże z historią – dokument 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ 250 lat teatru publicznego w Polsce 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 21⁰⁰ Konkurs Piosenki Eurowizji – Sztokholm 2016 23¹⁰ Polonia 24 23⁴⁰ Święta wojna Rosjan – dokument 0³⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Karino – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA

11 MAJA

7⁰⁰ Program ekumeniczny 7²⁵ Stawiam na Tolka Banana – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Święta wojna Rosjan – dokument 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy

szczęścia – serial 13²⁵ O mnie się nie martw – serial 15³⁰ Jak to działa – magazyn 16⁰⁰ Tygodnik Kulturalny – magazyn 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 18²⁵ Studio Wschód – program publicystyczny 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Egzamin z życia – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Warszawskie adresy Marszałka 1918-35 – dokument 0¹⁰ Program rozrywkowy 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Stawiam na Tolka Banana – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK

12 MAJA

7⁰⁵ Flesz historii – reportaż 7²⁵ Słoneczna włócznia – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁰ Egzamin z życia – serial 15¹⁵ Wilnoteka – magazyn 15³⁵ Warszawskie adresy Marszałka 1918-35 – dokument 16³⁵ Do zobaczenia w Krakowie – reportaż 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Pegaz 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wolny Ekran – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 21⁰⁰ Konkurs Piosenki Eurowizji – Sztokholm 2016 23¹⁰ Polonia 24 23⁴⁰ Sensacje XX wieku(2) – dokument 0³⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Słoneczna włócznia – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK

13 MAJA

6⁵⁵ Było nie minęło – kronika 7³⁰ Karypel kontra Groszki – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Śledztwo – film 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Na sygnale – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁵ Ciemnego pokoju nie trzeba się bać – film 15¹⁵ Sensacje XX wieku – dokument 16¹⁵ Nie tylko koń i szabl – dokument 16⁵⁰ Program rozrywkowy 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰

Program rozrywkowy 18²⁵ Było nie minęło – kronika 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Kocham Cię Polsko! 1⁰⁰ Przyjaciele lasu – reportaż 1¹⁵ Karypel kontra Groszki – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA

14 MAJA

7³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Polonia 24 11²⁰ Halo Polonia – magazyn 12²⁰ Wniebowzięci – film 13¹⁵ Na dobre i na złe – serial 14²⁰ Kocham Cię Polsko! 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Z drugiej strony – program publicystyczny 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 21⁰⁰ Konkurs Piosenki Eurowizji – Sztokholm 2016 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

15 MAJA

6²⁵ Mój ojciec generał – dokument 7³⁰ Program rozrywkowy 8²⁰ Polska z Miodkiem – felieton 8³⁰ Polska 1050 – dokument 9⁰⁰ Przygody Smoka Pola 9²⁰ Petersburski Music Show – program muzyczny 9⁵⁰ Ziarno – magazyn 10²⁵ Szaleństwa Panny Ewy – serial 11³⁰ Wolny Ekran – magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Regina Coeli 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Program do czytania – magazyn 12⁵⁵ Czekamy na Świątowe Dni Młodzieży – Kronika 13⁰⁰ Msza Św. – Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej Krzeptówki 14²⁵ Program rozrywkowy 15²⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁵ Rodzinka.pl(2) – serial 16⁵⁵ Racja stanu – magazyn 17²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Oczy w oczy 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Dziewczyny ze Lwowa – serial 21⁴⁰ Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową 23²⁵ Program rozrywkowy 23⁵⁵ Racja stanu – magazyn 0²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0³⁵ M jak miłość – serial 1²⁵ Przygody Smoka Pola 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



**Dlaczego warto
być ministrantem?**

str. 5

fol. P. Ostrowski

POLSKA HURTOWNIA BUDOWLANA WE FRANCJI

Entrepôle
PEINTURE ET MATERIAUX

**FRANCUSKIE I POLSKIE MATERIAŁY,
OBSŁUGA PO POLSKU**

150 AVE JULES QUENTIN 92000 NANTERRE, TEL. 01 40 99 18 78; 06 19 02 31 93

e-mail: entrepole@gmail.com, www.entrepole.com

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 6:30 DO 18:00
SOBOTY OD 6:30 DO 12:00

**Oszczędzaj z Entrepôle, najniższe ceny
i dostawa gratis od 299€HT**

Guittet

Idex

TOLLENS

COMUS

PRESTONETTI

Blanchon

CEGECOL

ORAC

tesa

L'OUTIL PARFAIT

